Nr. 373. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 2 Października 1919. Rok XXXVIII.

# NOWA REFORMA

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano, w poniedziałki po południu.

Prenumerata wynosi:

| | rocznie | półrocznie | kwartalnie | miesięcznie |
|---|---|---|---|---|
| W miejscu | 120 kor. — h. | 60 kor. — h. | 30 kor. — h. | 10 kor. — h. |
| z odnoszeniem do domu | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |
| W Polsce: | | | | |
| z jednorazową przesyłką poczt. | 144 „ — „ | 72 „ — „ | 36 „ — „ | 12 „ — „ |
| z dwurazową „ „ | 156 „ — „ | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 13 „ — „ |
| W państwie niemieckiem | 156 „ — „ | 78 „ — „ | 39 „ — „ | 13 „ — „ |
| W innych państwach | 168 „ — „ | 84 „ — „ | 42 „ — „ | 14 „ — „ |

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3. Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów zamiejscowych 1572.

Nr rach. poczt. oszczędności 140.956.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

We Lwowie sprzedaż numerów po 50 h. w Biurze dzienników S. Sokołowskiego, ulica Trzeciego Maja l. 5 w Biurze Plohna, ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 50 hal.

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe. Miejscową: Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku — Agencya J. Hopcasa i A. Salamonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Holeczyca ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We Lwowie Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5. W Jarosławiu J. Soczyńska. — W Tarnowie M. Rockach. — W Wiedniu Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 5. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse (także w Warszawie, Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za miejsce od miejsca wiersza drobnem pismem za raz K 1·10. Do numeru niedzielnego i świątecznego o 50 procent drożej. — Nadesłane po K 5·— od wiersza. — Głosy publiczne po 5 K od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz K 2·—. Załącznik do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 4 K od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 K od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów.

## List warszawski.

Warszawa, 28 września.

(Symetrya w polityce. — Narodowa demokracya przeciw Paderewskiemu. — Zawiedzione nadzieje. — Paderewski a Dmowski. — Rola Paderewskiego w Paryżu i kraju).

Istniejące w przyrodzie prawo symetryi przejawia się także w polityce. Wczoraj przedstawiłem Wam zmiany, które dokonały się w sytuacyi politycznej socyalistów i w ich taktyce. Weszli oni mianowicie na drogę, prędzej czy później mogącą doprowadzić ich do rozłamu z Piłsudskim, którego do tej pory uważają jeszcze oficyalnie za swojego człowieka, którego sami wprowadzili do życia społeczeństwa, któremu z wielkim wysiłkiem i poświęceniem budowali piedestał przywódcy, wodza, naczelnika, dyktatora.

Zupełnie analogiczne zjawisko daje się równocześnie obserwować w sferze stosunku narodowych demokratów do — Paderewskiego. Tu także rozgrywa się charakterystyczna scena zwalczania — „swojego“ człowieka. Paderewski, jako kreacya polityczna, był dziełem wyłącznie narodowej demokracyi. Już przed wojną były zadzierzgnięte pewne stosunki między partyą tą a znakomitym wirtuozem i wielkim patryotą. Powszechnie utrzymywała się opinia, że Paderewski z właściwą sobie hojnością wspierał niektóre przedsięwzięcia prasowe narodowo-demokratyczne. Podczas wojny współdziałanie to nabrało szczególnej siły. Ze strony przywódców narodowej demokracyi Paderewski był jednak uważany za bogatego i wpływowego idealistę, który osobistych ambicyj politycznych nie ma, rządzić nie chce i gotów jest zadowolnić się samym widokiem rządzących — przyjaciół. Na tem założeniu opierał się stosunek.

Po ukończeniu wojny narodowa demokracya wprowadziła Paderewskiego w tryumfie do Polski. Wspaniały pochód, którym powitano mistrza — patryotę w Warszawie, był dziełem reżyseryi endeckiej. „Vox populi“, dyrygowany przez endeków wyniósł Paderewskiego na stanowisko prezydenta gabinetu ministrów. — Dla przywódców narodowej demokracyi miało to być przejście od rządów Moraczewskiego do rządów Dmowskiego. Moraczewskiego już potrzeba było obalić, zresztą walił się on sam dobrowolnie. Dla Dmowskiego jeszcze czas nie nadszedł. Więc lukę miał wypełnić Paderewski.

Tymczasem Paderewski, znalazłszy się na gruncie warszawskim, zaczął objawiać instynkt realizmu politycznego, który kazał mu szukać pozytywnego stosunku do tych s. ł. które zastał. Wbrew intencyom narodowej demokracyi, stosunek Paderewskiego do Piłsudskiego ułożył się bardzo dobrze. Z biegiem czasu zacieśnił się nawet niemal aż do przyjaźni, jak mówią. — Jednem słowem Paderewski zrobił dotkliwy zawód narodowym demokratom w Warszawie. — Wbrew ich intencyom poszedł z Piłsudskim i uznał nieomylność Sejmu, mimo że Związek narodowo-ludowy, dowodzony przez prof. Grabskiego, nie posiada w nim większości.

Jeszcze jaskrawiej ujawnił się ten rozłam na gruncie paryskim. Z rozmaitych powodów, których interes państwowy nie pozwala jeszcze omawiać publicznie, Paderewski zdystansował Dmowskiego także i na konferencyi pokojowej. Zdystansował cechami pod względem politycznym drugorzędnemi, ale w życiu ważnemi, widocznie zaś w stosunku do kierowników demokracyi zachodnich bardzo ważnemi. Wkrótce okazało się, że Paderewski jest o wiele szczęśliwszy w osobistych stosunkach z demiurgami koalicyjnymi niż Dmowski, który n. p. z najmożniejszymi Anglikami popsuł sobie stosunki aż do niemożliwości.

Ostatecznie stanęło na tem, że Paderewski posiadał opinię jedynego skutecznego obrońcy interesów państwa polskiego na forum koalicyj nem, podczas gdy Dmowski stoi w cieniu, zmuszony do stwierdzania w drodze osobistych doświadczeń, że w polityce panuje także podział pracy — mianowicie jedni gotują, a drudzy spożywają...

Fakta te, zarówno warszawskie, jak paryskie, w narodowej demokracyi wytworzyły dużą niechęć do Paderewskiego. Niechęć ta przerodziła się w ostatnich czasach w nienawiść na zasadzie tego prawa, że nikogo się tak nie zwalcza, jak byłych przyjaciół.

Słabą stroną Paderewskiego jest znajomość polityki, istoty i sztuki rządzenia, znajomość kraju i społeczeństwa, słowem tego wszystkiego, bez czego żaden szef rządu obyć się nie może. Pod wszystkimi tymi względami Paderewski dostarcza aż nadto sposobności do krytyki łatwej i taniej. Ale jest rzeczą oczywistą, że kwalifikacyj na prezydenta ministrów Paderewski z pewnością nie miał więcej wtedy, kiedy go na to stanowisko wprowadzali endecy, jako męża opatrznościowego, niż dzisiaj, kiedy pewne organa ich prasy na nim suchej nitki nie zostawiają. Raczej przeciwnie możnaby przypuścić, że kwalifikacye Paderewskiego wzrosły, bo przecie musiał się jednak czegoś nauczyć, wiele rzeczy poznać. Zarówno więc endeckie dytyramby na cześć Paderewskiego, jak miotane weń dzisiaj zarzuty, a nawet obelgi, nie mają nic wspólnego z przedmiotowym stosunkiem do zagadnień i zjawisk politycznych, lecz stanowią tylko środki polityki partyjnej tego stronnictwa, która wskazuje dzisiaj obniżać tego, kogo się wczoraj pod niebiosa wynosiło.

Objektywnie rzeczy przedstawiają się inaczej. Pojawienie się Paderewskiego na czele narodu w charakterze jego eksponenta politycznego, było oczywiście zjawiskiem tak samo dziwnem, jak wszystko, co się stało w ciągu ostatnich lat, od wojny światowej poczynając, a na rozwaleniu się państw rozbiorowych kończąc. — W danych warunkach jednak Paderewski był ze względu na obronę interesów polskich wobec koalicyi istotnie niemal jedynym. Zadanie to spełnił. Jak je spełnił, nie sposób dzisiaj ocenić objektywnie. Zrobi to historya, poznawszy to, czego my nie znamy, mianowicie cały wewnętrzny mechanizm roboty koalicyjnej.

Jako prezydent ministrów w sferze zagadnień polityki wewnętrznej i budownictwa państwowego, Paderewski nie odegrał oczywiście kierowniczej roli. Wypada jednak stwierdzić że nawet nie kusił się o nią czego najlepszym dowodem jest fakt, że większą bodaj część swoich rządów spędził w Paryżu, zdala od kraju. Z drugiej strony jednak sprawiedliwość nakazuje dodać, że także nic istotnego nie popsuł. Wewnętrznym jego rządom towarzyszyły wprawdzie rozmaite niemiłe objawy, ale pochodziły one wyłącznie z nieznajomości kraju i ludzi, nie zaś z jakichkolwiek innych motywów.

Dopóki punkt ciężkości interesów budującej się Polski znajdował się w Paryżu, Paderewski był w obecnych stosunkach jedynym, który wykonania zadania mógł się podjąć i które też spełnił w sposób, jaki nieuprzedzonym jego współczesnym musi wydawać się na ogół zadawalniającym. Teraz jednak punkt ciężkości interesów budującej się Polski przesuwa się do wnętrza państwa. Kwestye, które tu oczekują rozwiązania, są ważniejsze niż to wszystko, co jeszcze w Paryżu ma być rozstrzygnięte. Prezes gabinetu, jako kierownik wewnętrznej odbudowy państwa, znajdzie się tutaj wobec zadania zgoła odmiennego od tego, które spełniał w zakresie polityki zagranicznej na terenie dyplomatycznym w Paryżu. Należy mieć zaufanie do Paderewskiego, że siły swoje zmierzywszy na zamiary i cele swej tak bliskiej działalności, odnajdzie sam właściwe dla siebie drogi i określi swoje wobec rządu, Sejmu i nieprzepartych postulatów państwa stanowisko. Atoli faktów, które leżą w logice rzeczy, które muszą wyniknąć z rozwoju, nie potrzeba wytwarzać w drodze walki partyjnej, prowadzonej nadto środkami niewybrednemi.

Potrzeba raz wystąpić przeciw temu, aby ludzie w zamian za najlepsze chęci, za poświęcenie i bezinteresowność w służbie publicznej, zbierali u nas zawsze prędzej czy później tylko kamienie. Utyskujemy na brak ludzi. Postępując jednak w ten sposób, będziemy ich mieli coraz mniej. To pewne. (=)

## Podniecenie w Warszawie.

**Warszawa,** 1 października (Tel. pryw.) Od kilku dni krążyły po mieście pogłoski o zaburzeniach i strajkach, projektowanych nie tylko przez komunistów, ale rzekomo także przez socyalistów, którzy nie chcą się dać wyprzedzić swoim współzawodnikom — komunistom i rzucili groźbę strajku powszechnego. Dzisiejszy »Robotnik« w artykule wstępnym pisze, że **wieści te odnośnie do polskiej partyi socyalnej są nieuzasadnione, gdyż partya ta jest przeciwną wszelkim rozruchom i drogę tę uważa jako nieprowadzącą do celu.** W związku z tą sprawą przytacza »Robotnik« następujące wyjątki z rozkazu, wydanego rzekomo przez komendę miasta: »W dniu 29 września i w dzień otwarcia Sejmu są przewidziane napewno poważne rozruchy komunistów. Zdaje się, że w tym wypadku solidaryzuje się polska partya socyalistyczna z komunistami. W dniach tych wszystkie ważniejsze patrole muszą być pod komendą oficera, który w razie niebezpieczeństwa i konieczności interwencyi działać ma energicznie w myśl wydanych instrukcyj i regulaminu. Zakazuje się najsurowiej strzelania w powietrze«. Rozkaz zaznacza, że rząd stoi na stanowisku twardej ręki.

Powyższe wiadomości wskazują na pewny nastrój podniecenia, jaki panuje w Warszawie wskutek wzrastającej z dnia na dzień drożyzny i chaosu, panującego z powodu słabości rządu. Ogólnem jest przekonanie, że **Sejm, zbierający się w dniu dzisiejszym, o ile potrafi rozwiązać sprawę aprowizacyi, zdoła wpłynąć uspokajająco na masy.**

## Przeciw wojnie.

**Warszawa,** 1 października (Tel. pryw.) Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu polska partya socyalistyczna ma zgłosić **wniosek nagły o zaprzestanie wojny na wschodzie.**

## Spokój w Warszawie.

**Warszawa,** 1 października (W. B. K.) Demonstracye, które na dziś zapowiedziano, nie odbyły się. Istnieje nadzieja, że także dzień jutrzejszy tj. dzień otwarcia Sejmu minie spokojnie. W każdym razie **władze wojskowe obsadziły elektrownię i gazownię.**

## Pomyślny zwrot w sprawie Galicyi wschodniej?

**Paryż,** 1 października (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

»Temps« donosi, że Najwyższa Rada międzysojusznicza rozpatruje **projekt, mający na celu zadowolenie aspiracyj polskich co do Galicyi wschodniej.** Sprawa ta ma być rozstrzygnięta ostatecznie po myśli Polaków i w tym sensie też nastąpi ostateczne zredagowanie statutu, odnoszącego się do Galicyi wschodniej.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). »W. Allg. Ztg.« donosi z Hagi:

Holands N. Byran cytuje następujące doniesienie »Tempsa«:

**Najwyższa Rada za inicyatywą Francyi postanowiła przyznać Polsce definitywnie Galicyę, tak, że prowizoryczna administracya polska zamieniona zostanie w definitywną.**

**Warszawa,** 1 października (Tel. pryw.) »Gazeta Warszawska« polemizuje z informacyami, jakie w sprawie Galicyi dostały się do prasy przez Pol. Agencyę Tel. Pismo to stwierdza, że na posiedzeniu Rady naczelnej omawiano wprawdzie ewentualność przeprowadzenia plebiscytu po piętnastu latach, ale wobec trudności, jakie rozwiązanie takie sprowadziłoby, postanowiono następnie odesłać sprawę ponownie do komisyi Cambona, w której obradach wezmą udział obaj delegaci polscy. Na ogół — zdaniem »Gazety Warszawskiej« — **sytuacya w sprawie Galicyi wschodniej przedstawia się znacznie pomyślniej, aniżeli w czasie narad Rady naczelnej.** Są dane, że prawa nasze będą zabezpieczone.

## Stan kwestyi Galicyi wschodniej.

Korespondent paryski »Kuryera Porannego« donosi pod datą 27 września, że jest upoważniony **zaprzeczyć wiadomościom,** jakoby sprawa Galicyi wschodniej stała **rozpaczliwie.**

Dotychczas decyzyi ostatecznej nie powzięto. **Odłożono ją z powodu koniecznej obecności Paderewskiego na Sejmie.** Są możliwości zmian korzystnych w decyzyi Rady Najwyższej.

## Sprostowanie pogłosek o propozycyi sowietów.

**Warszawa,** 1 października (PAT). Z miarodajnej strony dowiadujemy się, iż wiadomość udzielona przez estońskie biuro prasowe w Paryżu redakcyi »Tempsa«, **według której rząd polski miał otrzymać od rządu sowietów propozycyę zawarcia pokoju i do pertraktacyj w tej sprawie wydelegował p. Wojciechowskiego, jest najzupełniej bezpodstawną.** Rząd polski nie otrzymał żadnych propozycyj od rządu sowieckiego i nikogo do pertraktacyj z rządem sowietów nie delegował.

### ATAKI LITWINÓW.

**Wilno,** 1 października (PAT). Wczorajszej nocy Litwini zaatakowali znów nasze oddziały w Stopliszkach, zostali jednakże odparci, pozostawiając dwóch rannych.

## Z konwentu seniorów.

**Warszawa,** 1 października (Tel. pryw.) Na wczorajszem posiedzeniu konwentu seniorów, który odbył się pod przewodnictwem marszałka w obecności ministrów Wojciechowskiego, Bilińskiego i wiceministra Sobańskiego uchwalono wprowadzić na porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia Sejmu złożenie **sprawozdania rządu w sprawie aprowizacyi.** Tem samem zmieniono poprzednio ustalony porządek dzienny. Przy dalszej dyskusyi w sprawie aprowizacyi minister spraw wewnętrznych Wojciechowski i minister Biliński zdawali sprawę o obecnem położeniu politycznem. Konwent seniorów zastanawiał się następnie **nad sprawą konstytucyi,** która stanowić ma pierwszą i najważniejszą kwestyę dla jesiennej sesyi sejmowej.

### Z KOMISYJ SEJMOWYCH.

**Warszawa,** 1 października (PAT). Komisya prawnicza wysłuchała referatu posła Śliwy o projekcie ustawy w przedmiocie zwalczania lichwy i Grzędzielskiego o ogólnych zasadach ustawodawczych o walce z lichwą. Wybrano subkomitet, który w porozumieniu z delegatami ministerstwa sprawiedliwości, aprowizacyi, przemysłu i handlu, jakoteż urzędu walki z lichwą ma opracować projekt ustawy o zwalczaniu lichwy i spekulacyi.

Komisya wojskowa rozpatrywała sprawę zaopatrzenia armii wobec zbliżającej się kampanii zimowej.

Komisya skarbowo-budżetowa odbyła zebranie, na którem minister skarbu zwrócił uwagę na konieczność załatwienia budżetu za pierwsze półrocze br., prowizoryum budżetowego za czas od 1 lipca do 30 września br., nadto zapowiedział w czasie najbliższym **projekt budżetu 9-miesięcznego** za czas od 1 lipca 1919 do 31 marca 1920. Po ogólnych wyjaśnieniach w sprawach walutowych minister skarbu zapowiedział złożenie w Sejmie **projektu podatku dochodowego, który będzie stanowił podwalinę całego systemu podatkowego.** Po dyskusyi nad oświadczeniem uchwalono odroczyć na razie dyskusyę nad wnioskami podatkowymi aż do przedłożenia przez rząd planu finansowego i projektu podatkowego.

### PORZĄDEK DZIENNY SEJMU.

**Warszawa,** 1 października (PAT). Biuro sejmowe rozesłało następujący porządek dzienny 85-go posiedzenia Sejmu ustawodawczego Rzeczypospolitej polskiej w dniu 1 października 1919 r.: 1) Wnioski w sprawie aprowizacyi. 2) Pierwsze czytanie ustawy w przedmiocie objęcia państwowej służby zdrowia w byłym zaborze austro-węgierskim przez ministerstwo zdrowia publicznego. 3) Sprawozdanie komisyi oświatowej o wniosku posła Głąbińskiego i tow. w sprawie szkół kolejowych. 4) Sprawozdanie komisyi prawniczej o wniosku posłów Anusza, Małupy i tow. w przedmiocie ustawy o zmianie nazwisk. 5) Sprawozdanie komisyi konstytucyjnej o wniosku posłów Grzędzielskiego, Tabaczyńskiego i tow. w sprawie zmiany artykułu 9-go ordynacyi wyborczej do Sejmu ustawodawczego.

### OKÓLNIK W SPRAWIE ZWIĄZKÓW ROLNYCH.

**Warszawa,** 1 października (PAT). Wydział prasowy ministerstwa spraw wewnętrznych komunikuje, że do starostów wysłany został okólnik następującej treści:

W ostatnich czasach odbyło się kilka zjazdów związków zawodowych robotników rolnych, zakończonych zjazdem krajowym, który się odbył w Warszawie w dniach 25 i 26 sierpnia br. W debatach wysunięto na pierwszy plan sprawy, stojące w związku z reformą rolną, ustalono w tej mierze stanowisko i taktykę związku. Rezolucya, przyjęta przez delegatów zjazdu, wychodząc z założenia, że **ziemia powinna przejść do rąk służby folwarcznej, bezrolnej i małorolnych bez wykupu,** występuje zwłaszcza przeciw parcelacyi z wolnej ręki. W ten sposób **związki przechodzą »od spraw obrony interesów o powiększenie ordynaryi i pensyi do bezpośredniej walki o ziemię« zapowiadając, że w tej mierze »nie cofną się przed żadnymi środkami«.** Ponieważ walki o ziemię nie można uważać za interes zawodowy robotników rolnych, przeto tego rodzaju rozszerzenie działalności związku jest przekroczeniem jego statutu, zaś taktyka, którą zapowiada rezolucya zjazdu, jest groźbą dla porządku publicznego. Należy przeto zwrócić baczną uwagę na nielegalną „działalność“ oddziałów związku tembardziej, że **w wielu miejscach kraju miały już miejsce wystąpienia służby folwarcznej przeciw parcelantom, działającej groźbami, a nawet występującej czynnie.** Wobec tego w razie ujawnienia działalności związków zawodowych robotników rolnych w kierunku, o którym mowa, należy wystąpić przeciwko nim, stosując będące w rozporządzeniu pana odpowiednie środki.

### PRZECIW TRZECIEJ KANDYDATURZE WILSONA.

**Amsterdam,** 1 października (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Biuro prasowe Radio donosi, że przywódcy demokracyi amerykańskiej na zebraniu w Atlantic City oświadczyli się **przeciw trzeciej kandydaturze Wilsona** na stanowisko prezydenta Stanów Zjednoczonych.

## Przegląd literacki.

### XIII. Studya z literatur obcych.

Ze wszystkich literatur zagranicznych, francuska jest u nas najbardziej popularną i najwięcej znaną. Jedno i drugie — względnie. Mickiewicz — jak wiadomo — w młodości po okresie gallomanii miał „wściekłą“ germanomanię i tej w niemałej mierze zawdzięczamy odwrócenie się od wolteryanizmu, od tłómaczenia „Darczanki“ i wzlot ku duchowi Schillera, co ani jemu, ani poezyi polskiej na złe nie wyszło. — To samo widzieliśmy lat temu dwadzieścia: z wzmożeniem się w Polsce „neoromantyzmu“, zamiłowania do metafizyki, zwrócono się też do literatury niemieckiej — co Boy niejednokrotnie z ironią podkreśla. Nie zawsze jednak w tych zmianach ciążenia literackiego działają przyczyny tak głębokie i szlachetne; z Paryża przyszły idee prawa człowieka, teraz przyszła idea wyzwolenia narodu. Paryż jest też dla nas „miastem światła“, ale przychodzą też stamtąd rozmaite „artykuły“ i książki, popularniejsze niż wydawnictwa jakiegokolwiek innego narodu — niekoniecznie dla zalet literackich. — Ogromnie bo to rozciągłe pojęcia „Paryż“ — „kultura“, i zdaje się, że krzywdę im wyrządza, kto z niemi zawsze łączy określenia lekkości, wdzięku, piękna i t. p., co je dla przeciętności czyni strawnemi, ale zgoła nie wyczerpuje ducha francuskiego. Na szczęście zjawia się w Polsce od czasu do czasu pisarz obyty z głębszemi nurtami kultury francuskiej i przynosi takie dzieła, jak Lorentowicza o powieści, lub Jana Szaroty o współczesnej poezyi francuskiej. Poznajemy z nich głębsze pokłady ducha francuskiego, których nie szukać na bulwarach, w kabaretach, ni w uświęconych pojęciach; Francya, która rewolucyonizuje i odnawia świat, ma wielką sztukę nie tylko realistyczną, ale metafizyczną („symboliczną“), i jakkolwiek nie zawsze jest „jasna“, „harmonijna“ — czas zerwać z temi określeniami, jak je już zarzucono odnośnie do Grecyi — za to istotnie prowadzi ludzkość naprzód i w głąb.

Boy, który niespożytą zaskarbił sobie zasługę w zbliżeniu nas do kultury francuskiej, wydał obecnie razem w osobnem dziele przedmowy do tłómaczonych przez siebie dzieł („Studya i szkice z literatury francuskiej“. Kraków, Gebethner i Sp.). W tendencyi całości widać usiłowanie sięgnięcia w głąb, zerwania z utartymi o kulturze francuskiej pojęciami: świadczą o tem szkice o Montaignie i Descarcie. Skrystalizowane pojęcia autora jeszcze nie są; wśród głębszych jego wywodów pojawia się jeszcze od czasu do czasu dowcip kabaretowy — np. w studyum o Kartezyuszu — lub w najwyższym stopniu niesmaczne echo plotki o Słowackim. Jak taki pisarz-artysta nie czuje, że psuje czasem czystość stylu! Zasadniczą rzeczą jest ustalenie poglądu na istotę kultury. Boy hołduje jeszcze pojęciu, że jest nią szerokość skali umysłowej, zdolność rozumienia i rozkoszowania się pięknem, gdy kultura — jak sama etymologia słowa świadczy — jest hodowlą, narastaniem, rozwojem, więc pojęciem teleologicznem. Nie rozumienie, lecz tworzenie świata jest istotą życia, istotą kultury, nie zaś smakoszowska rola pana z fotelu, rozkoszującego się pojmowaniem rozgrywającego się przed jego oczyma dramatu istnienia. Rozumie się, że nie wyklucza to procesu poznawania, i to w jak najszerszej mierze; dlatego z rozkoszą czyta się takie studya Boya, jak o Villonie, Rabelaisie, Balzacu — najlepsze w całym zbiorze — ale z zasadniczo odmiennego pojmowania kultury wychodząc, musi się już mieć pewne zastrzeżenia co do Montaigne'a (szkoda, że Boy nie uwzględnił, co mówił o nim w Prelekcyach Mickiewicz!), interpretowania Rousseau'a, Gautiera i t. d. Powaga w traktowaniu kultury ustrzegłaby też od fałszywych analogii, n. p. od zestawienia Corneille'a z... Rodziewiczówną, gdy w literaturze polskiej jego kultowi woli odpowiada Wyspiański, co wykaże studyum, niebawem mające wyjść drukiem.

Poza tem są studya Boya prawdziwem wzbogaceniem naszej literatury. Nie wszystkie one równej miary i niektóre traktowane li informacyjnie, niektórzy autorzy, nie odpowiadający indywidualności tłómacza, traktowani zbyt pobieżnie, np. Merimée, kilka prac rozrasta się do rozmiarów poważnych studyów, w które Boy włożył solidną, nieraz całą wiedzę literacką o danym pisarzu. Wydobywa przedewszystkiem psychologię indywidualną z tła dziejowego, z entuzyazmem i wczuciem się, jeśli drugi tom zapełni luki między Villonem a Verlaine'm, będziemy mieli piękną i zajmującą galeryę literackiej Francyi prawie do końca XIX wieku.

Na pole historyi literatury, i to literatury tak mało u nas znanej, jak hiszpańska, wstąpił Michał Sobeski (Na marginesie Don Kiszota. Poznań, nakł. Spółki wydawniczej „Ostoi“). — Bogata umysłowość autora, który rozpoczął jako chemik, na uniwersytecie Jagiellońskim wykładał estetykę, z tej dziedziny dał kilka świetnych prac, między innemi monumentalną „Filozofię sztuki“, a obecnie na młodym uniwersytecie poznańskim wykłada filozofię, nienasycona jego chciwość wiedzy, idzie w parze z romantycznym pociągiem do piękna platońskiego, do indywidualności przerastających swój czas tęsknotą i dążeniem. Tym właściwościom Sobeskiego zawdzięczamy wydane podczas wojny wspaniałe studyum o twórcy filozofii dziejów Giambattiscio Vico (Poznań, 1916), a także studyum o autorze Don Kiszota.

Zwolennik metafizyki i sztuki irrealistycznej, Sobeski nie gubi się jednak w spekulacyi i impresyonizmie literackim, jak wielu „filozofów“, wkraczających na pole literatury. Z każdej bodaj stronicy pracy znać, że zapoznał się dobrze z olbrzymią w kilku językach literaturą o Cerwantesie i wprowadza w nią czytelnika. Systematycznie, można powiedzieć: metodą filologiczną, podzielił przedmiot na kilka rozdziałów i w każdym daje z wzorową przedmiotowością treść bogatą, solidną. Poznajemy więc rozpowszechnione w Hiszpanii XVI wieku awanturnicze „Księgi rycerskie“, przeciw którym arcydzieło Cerwantesa było bezpośrednią reakcyą. Poznajemy żywot i prace samego Cerwantesa, prawdziwego artysty, więc rycerza, włóczęgi, biedaka, prześladowanego przez los i ludzi — wszak podług tradycyi, pierwsza część nieśmiertelnego arcydzieła powstała... w więzieniu. Poznajemy losy arcydzieła w owych czasach, kiedy „koledzy po piórze“ tak mało się krępowali, że jeden z nich, nie z platonicznych względów, napisał II część popularnego Don Kiszota, zanim Cerwantes zdążył to uczynić. Nowemi dla „nie-cerwantystów“ i wysoce zajmującemi stają się wywody Sobeskiego o „Kluczach“ do Don Kiszota i jego interpretacyach. Mamy więc rozbiór dzieła, będącego symbiozą skrajnego idealizmu i skrajnego realizmu, psychologię Kiszota i Sansza, dopełniających się tak doskonale, psychologię „wieloznacznego“ uśmiechu Cerwantesa. Zostajemy wprowadzeni w głąb literatury estetycznej, filozoficznej i psychiatrycznej, jaką wieki nagromadziły o Kiszocie. — Czegóż bo nie chciano w tym utworze się dopatrzeć! Od pamfletu politycznego aż do księgi wszechnauk, od efemerycznej satyry literackiej aż do powieści metafizycznej, wszystko to widziano w Don Kiszocie; rektor uniwersytetu w Salamance widzi w Kiszocie... świętego. Nad tą ostatnią interpretacyą zatrzymuje się Sobeski dłużej; niezmiernie bo też charakterystyczną ona dla Hiszpana. Rektor Miguel de Unamuno, jeden z najświetniejszych pisarzy swej ojczyzny, jest zdania, że wszystkie zagadnienia, literackie czy społeczne, polityczne czy ekonomiczne, są, a raczej być winny w Hiszpanii zagadnieniami religijnemi. „Nie chronienie się w wieżach z kości słoniowej, nie hellenizm na modłę francuską zbawi sztukę — jeno wiara. Wiara uczyniła dawną Hiszpanię wielką i potężną. Wiara wiodła bohaterskie drużyny conquistadorów na zdobywanie Nowego Świata. Wiara i teraz do

# Ciężkie walki na półn. wschodzie

Warszawa, 1 października (PAT). Komunikat sztabu generalnego z dnia 30 września 1919.

Front litewsko-białoruski. **Oddziały nasze, uprzedzając spodziewaną akcyę przeciwnika, nagłym wypadem rozbiły pod folwarkiem Borysów i wsią Niemanica, koncentrujące się jego oddziały.** Wzięto jedno działo, kilkanaście karabinów maszynowych, kilkuset jeńców i dużo zdobyczy wojennej. **Na wschód od Bobrujska oddziały nasze zniszczyły umocnioną pozycyę nieprzyjaciela we wsi Małe Bortniki,** rozbijając jego oddziały, biorąc 400 jeńców i 6 karabinów maszynowych. **Po dokonaniu tego ataku oddziały nasze cofnęły się na przyczółek mostowy. W walce tej odniósł ciężkie rany dowódca dywizyi wielkopolskiej generał Dubiski, który wkrótce zmarł. Na wschód od jeziora Kniaź oddziały nasze wyparły przeciwnika ze wsi Kurycze. Podczas walki w dniu 27 i 28 bm. pod Kapcewiczami ogniem naszej ciężkiej artyleryi zostały zniszczone dwa pociągi pancerne przeciwnika.**

Na froncie wołyńskim spokój.

**W zastępstwie szefa sztabu generalnego**
**Haller, pułk.**

# Koalicya nawołuje Polskę do wyzyskania traktatu.

Z powodu pesymistycznego nastroju, wywołanego w Polsce przed ostatniemi uchwałami Najwyższej Rady pokoju i „Listem otwartym do narodów koalicyi". zamieszcza „Kur. Polski" następujące wynurzenia jednego z przedstawicieli dyplomacyi koalicyjnej:

Pesymizm społeczeństwa polskiego w chwili obecnej rozumiem doskonale. W grę wchodzą żywotne interesy Polski. Powzięto decyzyę, które na długi szereg lat przesądzają losy Polski, nic więc dziwnego, że każdy, choćby najdrobniejszy zawód, każde pozorne niepowodzenie budzi w kraju całym falę rozczarowania i zwątpienia o dobrych chęciach i szczerości przyjaciół. Podobne zjawisko daje się również zaobserwować w innych krajach, a jeśli mniej się uwydatnia czasami, to należy to w zupełności tylko od temperamentu poszczególnego narodu. Trzeba jednak głębiej zajrzeć w jądro każdej decyzyi i starać się znaleść w niej nietylko jej ujemną stronę, lecz także okoliczności, które można wyzyskać z pożytkiem dla kraju.

Weźmy dla przykładu sprawę Gdańska. — Zamiast gorzkich żalów na temat neutralizacyi, **należałoby niezwłocznie wziąć się do energicznej pracy nad wyzyskaniem wszelkich możliwości.** Jest to olbrzymie pole pracy dla rządu, dla kapitalistów, dla przemysłowców, dla kupców i dla robotników. Podobno udało się w Polsce już zainteresować kapitał angielski, francuskie firmy już wysłały tam swych przedstawicieli. Wszystko to jest, oczywiście, bardzo pożądane i korzystne, ale i **niedostateczne,** albowiem nie wystarcza zainteresować obcy kapitał, należy **również puścić w obrót swój własny.** Czas nagli, dalsza zwłoka może spowodować, że zarówno w Gdańsku, jak gdzieindziej w Polsce, **przestaniecie być panami u siebie** wskutek zalewu obcego kapitału. A więc, zamiast skarg i pesymizmu, należy przystosować się do sytuacyi.

Również kwestya **plebiscytu** w tej, lub owej dzielnicy nie powinna zbytnio niepokoić społeczeństwa polskiego. Jeśli się udziela prawa stanowienia o sobie jednemu narodowi, to nie można tego prawa odmawiać drugiemu. To już trudno i z tem trzeba się pogodzić. Zresztą plebiscyt w niektórych dzielnicach nastąpi **nie zaraz,** a dopiero po upływie pewnego czasu, w międzyczasie ziemie te zaś pozostaną pod zarządem polskim. — Niech więc władze polskie starają się zaskarbić sobie zaufanie i przyjaźń mieszkańców, a wynik plebiscytu będzie niewątpliwie pomyślny.

Jeśli nastąpiło w pewnych wypadkach przyznanie bez plebiscytu. jak n. p. **Słowaczyzny Czech,** to dlatego, że separatyzm słowacki stwarł wrażenie mylne na każdym, kto nie zna bliżej stosunków miejscowych. Takiesamo wrażenie mógł wywrzeć na cudzoziemcu separatyzm poznański, a przecież nie chcemy przypuścić ani na chwilę, aby Poznańczycy marzyli o oddzieleniu się od Polski, mimo fantastycznych projektów p. Korfantego.

Co się tyczy umiędzynarodowienia **Wisły,** prawa Polski będą zupełnie zagwarantowane, **choć i tym razem od Polski tylko będzie zależało, by odpowiednio z nich skorzystać.** — Wreszcie, jeśli mówić o traktacie gwarancyjnym, to n. p. Czesi zmuszeni są do nierównie większych ustępstw na rzecz Niemców, niż Polacy na rzecz żydów.

Tyle przedstawiciel »dyplomatycznych sfer koalicyi«. Trudno pewnym jego argumentom nie przyznać racyi. Za dużo u nas się krzyczy.

---

...na cudu — lecz jeno wiara, będąca równocześnie wyrazem duszy narodu, wiara iście hiszpańska. A tą wiarą jest... kiszotyzm, a jej głosicielem i umęczonym wyznawcą Pan nasz Don Kiszot..." Wszak jest on — po duchu — rodzonym bratem... Ignacego Loyoli!

Analogia przeprowadzona bardzo szczegółowo jest hymnem Hiszpana wierzącego we wzniosłość ducha, heroizm, moc poświęcenia, w rzeczy nie z tego świata. które jednak kiedyś zwyciężą. Świat musi być zbudowany nie na „zdrowym chłopskim rozsądku", lecz na uczuciu... Hymn ten natchniony nie jest nam obcy. Lat temu kilkanaście toczyła się w literaturze polskiej ciekawa dyskusya. Ludwik Straszewicz ze stanowiska realizmu stawiał Polsce za wzór — Robinsona Kruzoe; Ign. Matuszewski przeciwstawił mu wówczas Don Kiszota, z jego nieśmiertelną wiarą w ideał... Życie dowiodło, że słuszność zachował nie polityk utylitarny, lecz romantyk polski. Sobeski wskazuje, że kwintesencyą kiszotyzmu jest najżywotniejszy kierunek współczesnej filozofii amerykańskiej: pragmatyzm.

Świetnie pisana książka prof. Sobeskiego, odpowiadająca wszelkim warunkom „filologicznym" (osobny rozdział poświęcony formie i językowi Don Kiszota!), otwiera szerokie widoki na najwyższe zagadnienia ducha ludzkiego — powinien ją też poznać każdy, komu te zagadnienia nie są obce.

*W. Feldman.*

---

demonstruje i narzeka, za mało czyni się faktycznych przygotowań do wyzyskania tych warunków, w jakich otrzymujemy kresowe ziemie polskie.

# Zjazd adwokatów w Warszawie

W przededniu uchwalenia przez Sejm statutu palestry państwa polskiego odbył się w Warszawie w dniach 27 i 28 bm. zjazd adwokatów z całej Polski. Przybyło nań przeszło 300 uczestników, w tej liczbie 73 z Galicyi (30 ze Lwowa) oraz 2 z Poznańskiego i Górnego Śląska.

Zjazd rozpoczął się nabożeństwem w kościele Wizytek, odprawionem przez ks. prałata Bączkiewicza, b. adwokata, któremu do mszy usługiwali dwaj posłowali w zawodzie adwokackim obrońcy. Obrady zjazdu w sali redutowej otworzył mecenas Cezary Pomikowski przemówieniem, w którem nawiązał nić wspomnień przeszłości i przedstawił program prac zjazdu. Następnie witali zjazd w imieniu stolicy prezydent p. Drzewiecki i prezes rady m. p. Bańński.

Z kolei wstępowali na mównicę: minister sprawiedliwości p. Bronisław Sobolewski, prezes Sądu Najwyższego p. Franciszek Nowodworski, w imieniu Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej witając zjazd staropolskiem: Szczęść Boże!, dziekan wydziału prawnego uniwersytetu warszawskiego prof. Cybichowski, prof. Ochimowski — w imieniu wolnej wszechnicy polskiej, mec. H. Konic w imieniu najstarszego z polskich czasopism prawniczych »Gazety Sądowej«, wreszcie mec. Hebdyński, jako dziekan warszawskiej Rady adwokackiej.

Wspólną nutą wszystkich tych przemówień było przekonanie, że adwokatura polska, mająca za sobą tyle zasług z doby obcej przemocy, w wolnej Polsce stać będzie zawsze na straży prawa i sprawiedliwości, pomnąc przytem, że »Salus Rei publicae — suprema lex esto«.

Do prezydyum zjazdu powołano przez aklamacyę: dr Antoniego Dzi̧ędzielewicza, prezesa związku adwokatów polskich we Lwowie — na prezesa, a dr Koya z Krakowa, dr Czaplę, adwokata z Bytomia oraz dr Godlewskiego ze Lwowa na wiceprezesów.

O stanie adwokatury w b. Królestwie Polskiem mówił adwokat Antoni Bogucki z Warszawy, dając, między innemi, barwny obraz usiłowań adwokatury warszawskiej we względzie stworzenia sądownictwa polskiego w okresie okupacyi niemieckiej; referat dr Wojciecha Dziedzica ze Lwowa o adwokaturze w b. zaborze austryackim odczytał dr Till; wreszcie adw. Czapla z Bytomia referował sprawę adwokatury polskiej w b. zaborze pruskim.

Oto nieco cyfr z tych referatów: W Królestwie Polskiem w r. 1915 było 803 adwokatów przysięgłych i 426 pomocników adwokackich; obecnie mamy 506 adwokatów (z czego w Warszawie 345) i 43 aplikantów adwokackich, ubytek tłómaczy się wypadkami wojennymi, a zwłaszcza przejściem dużej liczby adwokatów w szranki sądownictwa. W Galicyi liczba adwokatów sięga 2.000. Natomiast w Poznańskiem na Śląsku Górnym i w Prusach Zachodnich, jest tylko 130 adwokatów Polaków.

Gdy więc w Galicyi liczba adwokatów jest nadmierna, na ziemiach b. zaboru pruskiego odczuwa się dotkliwy ich brak, zwłaszcza, że brak tam wogóle Polaków prawników, tak że już obecnie tamtejsi adwokaci polscy, w imię obowiązku obywatelskiego, porzucili niemal zupełnie swą praktykę zawodową, śpiesząc do pracy w urzędach administracyjnych i politycznych.

Referat dra Dziedzica poruszył kwestyę żydowską w adwokaturze lwowskiej, zaznaczając, że wraz z ustawicznym wzrostem liczby adwokatów we Lwowie rósł również stale odsetek nazwisk żydowskich na liście adwokatów, który z 53 proc. w r. 1906 — przy ogólnej liczbie 451 — wzrósł do 67.6 proc. w r. 1916 (na ogólną liczbę 787 adwokatów — 533 nazwisk żydowskich).

Ożywioną dyskusyę wywołał wspomniany powyżej referat adw. Czapli, w części dotyczącej ustroju sądownictwa w Poznańskiem, **które dotychczas jeszcze nie jest spolszczone** i dla którego ostatnią instancyą wciąż jeszcze — przynajmniej »de jure« — jest sąd najwyższy Rzeszy niemieckiej. Referent wskazał przytem, że kwestya zupełnego spolszczenia sądownictwa na ziemiach b. zaboru pruskiego, z zupełnem wyrugowaniem obecnych sędziów Niemców, nie będzie rzeczą łatwą i dającą się dokonać za jednym zamachem; że wśród innych względów natury praktycznej stoi temu na przeszkodzie również brak miejscowych sił fachowych polskich, że z konieczności wypadnie na czas pewien, zwłaszcza w sądownictwie cywilnem, pozostawić sędziów Niemców..

W wyniku dyskusyi, w której głos zabierali pp. W. Szumański, A. Jackowski i Śliwowski (z Warszawy), Banaszek (z Poznania), dr Tad. Dwernicki (z Krakowa), oraz referent, zjazd, wychodząc z założenia, że wprowadzenie języka polskiego w sądownictwie na ziemiach b. dzielnicy pruskiej jest naglą koniecznością, wyraża przekonanie, że polskie władze państwowe uczynią wszystko, aby to przyśpieszyć. Jednocześnie zjazd wyraża przekonanie, że adwokaci wszystkich dzielnic Polski pośpieszą na wezwanie władz z pomocą w organizacyi sądownictwa polskiego w tej dzielnicy.

Zjazd uznał, że adwokatura ma być co do liczby **nieograniczona** i że o wprowadzeniu do nas tak zwanego »numerus clausus« mowy być nie może.

Wypowiedziano się też, że przygotowanie do stanu obrończego powinno trwać **lat pięć,** a więc o rok dłużej niż przewiduje niedawno zatwierdzony statut palestry i że stage polegać powinno na aplikacyi w sądzie i w kancelaryi patrona.

Znamienną jest rzeczą, że zjazd postanowił zwrócić się do p. ministra oświecenia publicznego z wnioskiem o utworzenie na wydziale prawnym uniwersytetu katedry krasomówstwa. Uznano też jednogłośnie, że nie można w jednej osobie łączyć stanowiska adwokata i notaryusza.

W niedzielę wieczorem w salonach Resursy Obywatelskiej odbył się bankiet adwokatury polskiej. **Przeszło dwustu przedstawicieli** adwokatury z różnych dzielnic Polski i niektórzy członkowie magistratury przyjęli udział w uczcie, podczas której przemawiali pp. prezes zjazdu Dziendzielewicz ze Lwowa, C. Ponikowski, minister sprawiedliwości, Sobolewski, Jurkowski, Godlewski ze Lwowa, prezes Franciszek Nowodworski, A. Kraushar, Jan Nowodworski, Czapla, S. Kijeński, Paschalski i A. John. Minister sprawiedliwości w przemówieniu swojem podniósł działalność i zasługi adwokatury polskiej podczas ciężkich miesięcy okupacyjnych. Zebranie, z udziałem pań, żon i córek uczestników zjazdu, w miłym nastroju przeciągnęło się do późnej godziny.

---

## Od Administracyi.

Celem uregulowania nakładu prosimy o możliwie najwcześniejsze odnowienie prenumeraty. Warunki prenumeraty zamieszczone są w nagłówku dziennika.

---

# KRONIKA.

Kraków, 1 października.

**NA CZEŚĆ PRZEDSTAWICIELA MARSZAŁKA FOCHE'A PUŁK. GEORGE'A** wydał gen. Haller onegdaj obiad w Grand Hotelu.

W obiedzie uczestniczyli oficerowie sztabu marszałka Foche'a i oficerowie sztabu gen. Hallera, pułk. Nieniewski, pułk. Budkowski, pułk. Buic, major Pop, major Dienstl-Dąbrowa i por. Warchałowski. Po ożywionej dyskusyi na temat przyjaznych stosunków między Francyą i Polską gen. Haller wychylił toast na cześć marszałka Francyi w ręce jego przedstawiciela, który delegowany przez marszałka żegnał odchodzące z Francyi do Polski transporty, a dziś przybył do Krakowa jako gość gen. Hallera.

Po zwiedzeniu Krakowa i Wieliczki pułkownik George powrócił onegdaj do Paryża.

**PRZEGLĄD WOJSKOWY URODZONYCH W 1900 i 1901 roku.** Magistrat ogłasza plakatami, że wszyscy popisowi, urodzeni w 1900 i 1901 roku zamieszkali w Krakowie, obowiązani do ogłoszonego obecnie poboru wojskowego, winni stawić się przed komisyą wojskowo-lekarską w dniach od 6 do 22 października 1919 r. włącznie w koszarach im. Piłsudskiego przy ulicy Siemiradzkiego 24, codziennie od godz. 8 rano.

Wszyscy popisowi mają przynieść dokumenty osobiste, oraz dokumenty uzasadniające ewentualne przyznanie im żądanych ulg w służbie wojskowej. Niestawienie się w terminie przed komisyą poborową będzie surowo karanem w myśl dekretu naczelnika państwa z 4 lutego 1919 r.

**NOWY DYREKTOR POLICYI W KRAKOWIE.** Minister spraw wewnętrznych zamianował starszego radcę w dyrekcyi policyi Rękiewicza, dyrektorem policyi w Krakowie.

**ODDZIAŁ PROKURATORYI GENERALNEJ W KRAKOWIE.** Stworzona uchwałą Sejmu z dnia 31 lipca 1919, a uchwałami Rady ministrów w Warszawie z dnia 28 sierpnia 1919 bliżej urządzona Prokuratorya generalna Rzeczypospolitej polskiej z oddziałami w Krakowie dla okręgu zachodniego. a we Lwowie dla okręgu wschodniego Sądu apelacyjnego weszła w życie z dniem 1 października 1919 i z tymże dniem przyjmuje całą działalność zniesionej równocześnie gal. Prokuratoryi skarbu i jej krakowskiej Ekspozytury.

Krakowski oddział Prokuratoryi generalnej ograniczono na razie do terytoryum dawnego W. Ks. Krakowskiego, tj. do powiatów politycznych Kraków i Chrzanów, w najbliższym czasie jednak rozpocznie się stopniowe przydzielanie temuż oddziałowi dalszych terytoryów Sądu apelacyjnego w Krakowie, zależnie od rozwiązania trudności techniczno-administracyjnych.

Przeprowadzenie tej reformy ma doniosłe znaczenie praktyczne dla zachodniej części kraju, gdyż właściwość Prokuratoryi uzasadnia właściwość sądów powołanych do orzekania w sprawach przeciwko byłemu c. k. Skarbowi austryackiemu i Skarbowi Rzeczypospolitej polskiej, tudzież funduszów zastępstwa Prokuratoryi oddanych i ułatwia dochodzenie praw, które w całej dawnej Galicyi należało dochodzić z reguły we Lwowie.

Nadto ma reforma lokalne znaczenie dla Krakowa, gdyż stworzenie tej władzy krajowej przyczynić się musi do wzmożenia ruchu interesów.

W przedmiotowej właściwości Prokuratoryi generalnej zaszła w porównaniu z Prokuratoryą Skarbu tylko ta zmiana zasadnicza, że powołano ją także do opiniowania na żądanie projektów ustawodawczych. Zresztą można zakres jej działania określić w ten sposób, że Prokuratorya ma podobnie jak była Prokuratorya Skarbu stać na straży praw prywatnych Skarbu państwa i funduszów publicznych opiece władz poruczonych, a przez współudział w opiniowaniu aktów prawnych, projektów ustawowych i przez wydawanie opinii na żądanie władz ma za zadanie bronić prawa przedmiotowego i porządku prawnego.

Działalność swą rozpoczyna Oddział krakowski Prokuratoryi generalnej nabożeństwem w kościele Maryackim dnia 1 października 1919.

**BRAK MIESZKAŃ.** Brak mieszkań w Krakowie oddawna już jest katastrofą, której skutki dają odczuwać się teraz dotkliwiej. Taki stan rzeczy, jaki jest obecnie, nie może trwać dłużej bez zmiany. Dochodzi do tego, że **całe rodziny** np. urzędników wyznaczonych do Krakowa mieszkają gdzieś „kątem" w jednym pokoju, że inni miesiącami całemi mieszkają w hotelach „po kawalersku", trzymając rodziny na prowincyi, a sami płacąc horendalne sumy, że różne właścicielki t. zw. pensyonatów, wyzyskując sytuacyę, wynajmują pokoje tylko „z utrzymaniem" i to nędznem, za które każą sobie płacić po 60 i więcej K od osoby dziennie itd.

Wytłómaczyć można do pewnego stopnia tę mizeryę mieszkaniową okolicznością, że ludność Krakowa w ciągu wojny ogromnie wzrosła, a domów niemal prawie nie przybyło. Wyzyskują to w różny sposób różni lichwiarze mieszkaniowi, wobec których władze i sądy są doprawdy zbyt pobłażliwe. Ale na to trzeba szukać rady, a ponieważ sytuacya jest wyjątkowa, więc **też nie wahać się przed wyjątkowemi środkami.** Wiadomo np., że różni ludzie zajmują za duże mieszkania, nieraz rodzina z 2 osób złożona, 5—6 pokoi. Należałoby w takich wypadkach wyznaczać z urzędu przymusowo kwatery dla urzędników, wyznaczonych do Krakowa, a nie mających tu mieszkań. Wiadomo, że niektórzy właściciele domów i will w sposób karygodny dla nieznanych powodów zatrzymują nieraz po kilka mieszkań próżnych, niby to na jakieś fikcyjne albo zbyteczne składy. Należałoby więc przeprowadzić rewizyę wszystkich domów w Krakowie i z urzędu nakazać im przyjęcie lokatorów. Następnie należy wydalić z miasta osoby w ostatnich czasach tu bez potrzeby przybyłe, w niewiadomych lub szkodliwych celach, przeważnie spekulantów i paskarzy, a w pierwszym rzędzie obcych poddanych, nie zamieszkałych w Krakowie zdawna i nie mających pożytecznego zajęcia.

Te i tym podobne rozporządzenia dadzą pomieszkania dla pewnej liczby ludzi, nie mających dosłownie nieraz dachu nad głową. Z drugiej strony wszystkie odnośne władze i czynniki winny przystąpić do najsurowszego ścigania i karania wszelkich objawów lichwy mieszkaniowej, wziąć się do tych wszystkich kamieniczników lub administratorów, żądających 2000—4000 K za samo wynajęcie mieszkania, nie mówiąc już o horendalnej cenie najmu, do wyzyskiwaczy-podnajemców, do właścicieli pensyonatów, hotelarzy itd. Ustawa o ochronie lokatorów daje ku temu szerokie pole i możność, a obywatele cierpiący od nędzy mieszkaniowej, nie powinni pozostać w Rzeczypospolitej polskiej bez ochrony prawa, przynajmniej takiej, jaka była za czasów austryackich.

**BRAK SPIRYTUSU DENATUROWANEGO.** Biura magistratu są od dni kilku w oblężeniu, tym razem z powodu braku jednego z najniezbędniejszych artykułów codziennego zapotrzebowania, jakim jest spirytus do gotowania. Kraków od trzech tygodni pozbawiony jest spirytusu, nie otrzymawszy z gł. Urzędu aprow. żadnego przydziału. Spodziewamy się, że obecnie po reformie urzędu aprowizacyjnego energiczna ręka generalnego delegata dra Gałeckiego zaznaczy się życzliwszym stosunkiem w sprawach aprowizacyi Krakowa i że zjawi się nietylko spirytus, ale także nafta, której brak od 3 miesięcy doprowadza do rozpaczy ludność naszego miasta.

**POLEPSZENIE BYTU FUNKCYONARYUSZÓW MAGISTRATU.** Wczoraj odbyło się posiedzenie połączonych sekcyi II i III, na którem uchwalono dla urzędników, pomocników kancelaryjnych i służby miejskiej nadzwyczajny miesięczny dodatek drożyźniany w wysokości dodatków przyznanych przez rząd dla funkcyonaryuszów państwowych w Małopolsce. Nadto uchwalono jednorazowe dodatki kwartalne w wysokości przyznanych dodatków funkcyonaryuszom państwowym.

**POSADY DLA INWALIDÓW BYŁYCH OFICERÓW I ŻOŁNIERZY.** Generalna Ekspozytura S. O. M. S. W. w Krakowie ma do obsadzenia kilkanaście miejsc wolnych dla urzędników i kilkadziesiąt dla pomocników kancelaryjnych, tak w Krakowie jak i na terenie b. Galicyi i Śląska. O posady mogą się ubiegać wyłącznie inwalidzi. Podania wraz ze wszystkimi załącznikami tj. świadectwami szkolnemi, z odbytej praktyki biurowej oraz świadectwem moralności należy wnosić do Gen. Eksp. S. O. M. S. W. w Krakowie, ul. Szlak 5.

**NOWE ŻĄDANIA KOLEJARZY.** Dziś odbędzie się w Krakowie pod przewodnictwem generalnego delegata kolejowego, p. Jasińskiego, konferencya dyrektorów i referentów trzech dyrekcyj kolejowych naszego kraju. której przedmiotem będzie sprawa nowych żądań wszystkich funkcyonaryuszów i urzędników kolejowych. Żądania te streszczają się głównie w tem, że funkcyonaryusze kolejowi domagają się wypłaty swych pensyj w markach i to w tej ilości, jaka była dotychczas przyjęta przy wypłacie pensyj w koronach.

Po konferencyi uda się do Warszawy deputacya kolejarzy, celem przedłożenia tych żądań sferom rządowym.

**SPIS PRACOWNIKÓW KOLEI, POCZTY, ŻEGLUGI, TELEGRAFU I TELEFONU.** Na podstawie ustawy z dnia 2 lipca 1919 r. wzywa krakowski magistrat plakatami wszystkich przebywających w Krakowie pracowników kolei, poczty, żeglugi, parowej, telegrafu i telefonu, którzy nie przekroczyli 50 lat życia, do zgłoszenia się u oficerów ewidencyjnych dla miasta Krakowa w dniach 1 do 4 października 1919 r. włącznie, w godzinach od 9 rano do 1 po południu. Zgłaszający się winni przynieść ze sobą dokumenty osobiste. Niestawienie się do rejestracyi karane będzie jako uchylanie się od powszechnego obowiązku służby wojskowej.

**ZJAZD DELEGATÓW PRACOWNIKÓW POCZTOWYCH** z całej Małopolski, Śląska Cieszyńskiego i ziemi kieleckiej odbył się w Krakowie dnia 27 i 28 września. Zebranych powitał w serdecznych słowach prezes Koła miejscowego p. Herbst, poczem przystąpiono do wyboru prezydyum.

Wybrano pp. Hałucha z Nowego Sącza prezesem — Ratelskiego ze Lwowa, Jaroszewskiego z Krakowa wiceprezesami, tudzież pp. Ziembę i Bebrowskiego sekretarzami. Nastąpiło sprawozdanie prezesa głównego Zarządu Związku pocztowego p. Wielińskiego z Warszawy, który w szczegółowem przemówieniu przedstawił zabiegi Zarządu od chwili założenia Związku (styczeń 1919) do chwili niniejszej, wskazując, że oprócz spraw organizacyjnych (15.000 członków), wywalczył dla pracowników pocztowych wydatny dodatek drożyźniany, który pobierają już pocztowcy od lipca br. Sprawozdanie przyjęto z podziękowaniem do wiadomości, zaznaczając również podziękowanie dla głównego Zarządu w Warszawie.

Nastąpiły obrady w sprawach ściśle fachowych, jak: płace i umundurowania służby, policzenie lat wojennych pracownikom pocztowym, sprawa unifikacyi personalu, poczem w drugim dniu obrad przystąpiono do sprawy aprowizacyi personalu pocztowego. Referent stwierdził, że na podstawie istniejących rozporządzeń wydanych przez ministerstwo aprowizacyi obowiązane są starostwa aprowizować konsumy pocztowe.

Starostwa uchylają się od tego obowiązku, niektóre zaś zupełnie o te sprawy się nie troszczą, przekazując załatwienie ich samym konsumom.

Po kilkugodzinnej debacie na ten temat uchwalono rezolucyę następującej treści. Zebrani delegaci stwierdzają, że stan aprowizacyjny wśród 15.000 rzeszy pracowników pocztowych jest katastrofalny i że w najbliższym czasie z braku pożywienia i opału znajdą się pracownicy pocztowi w przymusowym położeniu zaprzestania pracy — zwracają się tedy do rządu o zaradzenie złemu, podkreślając, że aprowizacya kolejarzy odbywa się prawidłowo, podczas gdy pracownicy pocztowi spełniając analogiczne obowiązki służbowe przymierają głodem.

Rezolucyę tę wysłano telegraficznie do Naczelnika państwa, ministra poczty, ministra aprowizacyi, do marszałka Sejmu p. Trąmpczyńskiego i do prezydenta dyrekcyi poczt we Lwowie. Na tem obrady zamknięto, przekazując dalszą akcyę w tej sprawie głównemu Zarządowi Związku w Warszawie.

**PROŚBA DO KRAK. INSPEKTORATU POCZTOWEGO.** W sprawie ekspedycyi poczty listowej z urzędu pocztowego w Krakowie na dworcu kolejowym, nie ustają zażalenia, że listy wrzucone do skrzynki na dworcu kolejowym przed godz. 8 wieczór, tj. na 1½ godz. przed odejściem kuryerskiego pociągu do Warszawy nie bywają zgodnie z regulaminem wyjmowane i ekspedyowane, skutkiem czego nadchodzą do Warszawy na drugi a czasem na trzeci dzień dopiero. Ponieważ obecnie wzmogła się komunikacya listowa Krakowa z Warszawą, a również liczni korespondenci wysyłają listy. co do których pośpiech jest wskazany, upraszamy inspektorat pocztowy o energiczne uregulowanie tej sprawy.

**O KATALOG TELEFONÓW.** Od trzech już lat blisko Krakowianie obywać się muszą bez oficyalnego spisu abonentów telefonicznych, a posługiwać starymi, jeszcze c. i k. katalogami, co powoduje liczne pomyłki i nieporozumienia. Wreszcie niedawno ukazał się w druku jakiś prywatny „Krakowski spis stacyj telefonicznych", którego niebaczni nabywcy przekonać się rychło mogli, że nie zawiera on wielu abonentów, a te stacye, które obejmuje. poumieszczał w sposób uniemożliwiający ich odnalezienie, kierując się w swym alfabetycznym układzie jakiemiś fantastycznemi regułami. Oczywiście prywatny taki wydawca nie jest odpowiedzialny i sobie tylko przypisać muszą winę ci, co ten katalog, z potrzeby zresztą, nabyli. Ale powstaje pytanie — dlaczego, jeżeli prywatne wydawnictwo jest możliwe, nie został dotąd przez pocztę wydany urzędowy spis telefonów z dokładnemi adresami, w przejrzystym i systematycznym układzie, wzorowany choćby na dawnym „austryackim" katalogu z pewnemi koniecznemi zmianami i uzupełnieniami. Wydawnictwo takie z pewnością by się opłaciło, a zresztą wydanie go jest obowiązkiem wobec abonentów przedsiębiorcy telefonowego, jakim jest poczta rządowa.

**EMERYTOWANI NAUCZYCIELE(KI) i wdowy po nauczycielach,** zamieszkali w Krakowie i najbliższej okolicy zechcą zgłosić się u sekretarza krak. Ogniska nauczycielskiego p. Józefa Robaka (Rynek 29, II p.) dnia 3 lub w sobotę dnia 4 bm. między godz. 4—6 po południu w sprawie dodatku drożyźnianego i regulacyi ich zaopatrzenia.

**Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO.** Dzisiaj po raz ósmy poetyczna komedya fantastyczna T. Rittnera „Ogród młodości", która cieszy się niesłabnącem powodzeniem.

Wobec niewątpliwego sukcesu zapowiedzianej nowej sztuki G. Zapolskiej, piękny utwór T. Rittnera nie ukaże się przez jakiś czas w repertuarze.

Sobotnia nowość G. Zapolskiej „Asystent" wprowadza ciekawe środowiska zakładu przyrodo-leczniczego, w którym autorka każe się poruszać najrozmaitszym odmianom „chorych z urojenia". Sztuka pełna humoru i bystrej obserwacyi daje pole do popisu prawie całemu personalowi żeńskiemu.

**KRAKOWSKIE KOŁO T. N. S. W.** wysłało do delegata W. R. i O. P., Stanisława Sobińskiego pismo następujące

„Krakowskie Koło Tow. nauczycieli szkół wyższych daje wyraz serdecznej radości z powodu zamianowania Pana delegatem ministerstwa W. R. i O. P. z pełnym zakresem władzy prezydenta Rady szkolnej krajowej, witając w postawieniu na czele najwyższej magistratury szkolnej b. Galicyi, osobistości wyszłej z zawodu nauczycielskiego, spełnienie swych długoletnich życzeń. Krakowskie Koło Tow. naucz. szkół wyższych wita Pana na tem nowem stanowisku z tem większą radością i dumą, że wyszedłeś Pan, p. delegacie, z łona nauczycieli Koła krakowskiego, którego byłeś długoletnim czynnym członkiem i członkiem Wydziału, podejmując między innemi wielkie dzieło reformy szkolnictwa średniego. Krakowskie Koło składając Panu jako delegatowi min. W. R. i O. P. i jako prezydentowi Rady szkolnej krajowej serdeczną gratulacyę z powodu nominacyi, przesyła równocześnie szczere życzenia, aby się udało Panu, przy całkowitem zaufaniu sfer nauczycielskich, jakiem się Pan w całej pełni cieszy, wyprowadzić szkolnictwo z obecnej trudności do stanu konsolidacyi, a w szczególności zlikwidować po odpowiedniej uchwale Sejmu ustawodawczego przestarzałą w obecnych czasach i stosunkach instytucyę Rady szkolnej krajowej celem ujednostajnienia szkolnictwa w Rzeczypospolitej".

**III ZJAZD POLSKICH GÓRNIKÓW I HUTNIKÓW.** Wobec panujących obecnie jeszcze stosunków politycznych w ogniskach przemysłu górniczego, delegacya górników i hutników polskich zmuszoną jest zamierzony na 3 października 1919 r. Zjazd polskich górników i hutników odroczyć do wiosny 1920 r. Nowy bliższy termin Zjazdu ogłoszony zostanie we właściwym czasie. Sekretaryat III Zjazdu nie przerywa jednak swych czynności i przyjmuje w dalszym ciągu zgłoszenia uczestnictwa, odczytów i wniosków, oraz udziela wszelkich informacyi odnośnie do III Zjazdu G. H. P.

**Z KOMISYI SZKOLNEJ ZWIĄZKU POL. NAUCZ. SZKÓŁ POWSZECHNYCH.** W sobotę, dnia 4 bm. o godzinie 6 i pół wieczorem odbędzie się w Krakowie zebranie w lokalu Związku (Rynek 29, II p.). Na porządku dziennym: 1) Program szkoły powszechnej wydany przez ministerstwo W. R. i O. P. 2) Program nauki historyi w szkole powszechnej (ref. p. Eugeniusz Mueller).

**Z TOW. OGRODNICZEGO W KRAKOWIE.** Posiedzenie zwyczajne Tow. ogrod. odbędzie się we środę, dnia 8 bm. (a nie 1 bm.) o godzinie 6 po południu w sali Tow. rolnicz. plac Szczepański 8. Na porządku dziennym wykład p. insp. Lorenza „O wyrobie win owocowych".

**GODZINY W AMBULATORYUM DENTYSTYCZNEM.** Z powodu przesunięcia nauki w szkołach, ambulatoryum dentystyczne szkolne otwarte będzie od godz. 2 do 4 po południu codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt, począwszy od 1 października do 31 marca br.

**Z TARGU.** Na wczorajszym targu krakowskim była względna obfitość dowiezionych produktów wiejskich. Zwłaszcza owoców, przedewszystkiem śliwek, była ilość wielka, tak, że cena śliwek niewęgierek spadła do 2 K za kilo, węgierek do 5 K za kilo. Sporo także dowieziono gruszek, ostrężyn itd., oraz grzybów. W większej ilości pokazał się nabiał. Drobiu, zwłaszcza gęsi, był pełen rynek, sprzedawano je poczynając od 40 K za sztukę. Ze względu na to, że targ teraz trwa długo a przekupki grasują po nim stale, patrząc tylko, aby zaczęły pasek na pośrednictwie, pożądanem byłoby, aby nadzór nad rynkiem komisarzy targowych trwał przynajmniej do południa. Tymczasem obecnie od godz. 10 komisarzy faktycznie już niema, a wtedy przekupki zaczynają swoją szkodliwą działalność, podrażając zbytecznem pośrednictwem i tak już wysokie ceny produktów.

**NIEOSTROŻNA JAZDA AUTOMOBILAMI.** Wczoraj rano koło rogatki warszawskiej przejechał automobil Fr. Bielika, wyrobnika, który uległ złamaniu nogi.

Tegożsamego dnia popołudniu przejechał automobil wojskowy na ul. Kościuszki 80-letniego Maksymiliana Uchomskiego, weterana z 63 roku. Staruszek doznał złamania lewej nogi i prawdopodobnie podstawy czaszki oraz dotkliwych ran na całem ciele.

Ofiary nieostrożnej jazdy opatrzyło pogotowie ratunkowe i przewiozło w stanie ciężkim do szpitala.

**ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Ubiegłej nocy zażyła 32-letnia Stanisława P., żona urzędnika, zamieszkała w Podgórzu przy ul. Lwowskiej, w zamiarze samobójczym kwasu karbolowego. Desperatce udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe i pozostało ją pod opieką domową.

**NIEFORTUNNA FABRYCZKA SPIRYTUSU.** W domu pod l. 6 przy ul. Orzeszkowej wybuchł onegdaj wieczorem na 3 piętrze w mieszkaniu Schindlerów pożar, powstały skutkiem eksplozyi. Ogień ugasili domownicy. a gdy na miejsce wypadku przybył komisarz policyi Dymek, celem ustalenia przyczyny pożaru, nie mógł dostać się do wnętrza zamkniętej ubikacyi, w której przyszło do eksplozyi, gdyż domownicy tłómaczyli uporczywie, że klucze od drzwi wiodących gdzieś zaginęły. Gdy zaś przedstawiciel policyi posłał po ślusarza, usiłowano go odwieść od zamiaru otworzenia drzwi wytrychem, zapomocą przekupstwa, przyczem ofiarowywano mu kwotę 500, później znowu 800 K. Po otwarciu drzwi przez ślusarza przedstawił się strożom bezpieczeństwa dość oryginalny widok: Oto w łazience urządzona była fabryczka spirytusu z całym sprzętem potrzebnym do produkcyi alkoholu, beczułkami i gąsiorami z drogocennym płynem itd. Jak śledztwo wykazało, powstał pożar skutkiem nieostrożnego obchodzenia się ze światłem, które wywołało eksplozyę w kotle. Właścicielkę mieszkania, Schindlerową, aresztowano.

**WŁAMYWACZE BEZ SZCZĘŚCIA.** W czasie żydowskich świąt Nowego Roku włamali się nieznani złodzieje do biur kahału w Podgórzu, rozbili kasę ogniotrwałą w „fachowy sposób", lecz nie znaleźli w niej ani halerza.

**Z KRONIKI POLICYJNEJ.** Za usiłowane przemytnictwo 78 kg. skóry przytrzymano wczoraj S. Tendlera, który w chwili aresztowania chciał bezskutecznie przekupić żołnierza policyjnego 100 K.

Aresztowano M. Willnera, który w wozie tramwajowym wyrznął Fr. Bombie tylną kieszeń i skradł portfel z 1.700 K.

Również na targu schwytano wczoraj na gorącym uczynku kradzieży kilku młodych majstrów kieszonkowych.

# Z kraju.

**NOWI KIEROWNICY MINISTERSTW.** „Monitor Polski" ogłasza pismo Naczelnika państwa do ministra rolnictwa Janickiego i ministra aprowizacyi Minkiewicza, zwalniające ich z zajmowanych stanowisk. Równocześnie ogłasza „Monitor Polski" pismo Naczelnika państwa do p. Chmielewskiego, podsekretarza stanu w ministerstwie rolnictwa, poruczające mu kierownictwo tegoż ministerstwa, oraz do p. Sobańskiego, podsekretarza stanu w ministerstwie aprowizacyi, poruczające mu kierownictwo ministerstwa aprowizacyi.

**PRZEDSTAWICIELE POLSCY W WASZYNGTONIE.** „Monitor Polski" ogłasza dekret z dnia 24 maja 1919 r., w którym mianował Naczelnik państwa p. Kazimierza Lubomirskiego posłem i nadzwyczajnym ministrem pełnomocnym I klasy w Waszyngtonie, dekretem z dnia 12 lipca 1919 r. p. Franciszka Pułaskiego radcą legacyjnym w Waszyngtonie w randze posła nadzwyczajnego i ministra pełnomocnego oraz p. Michała Kwapiszewskiego radcą legacyjnym I klasy w Waszyngtonie.

**BIURA KOMISARYATU GENERALNEGO ZARZĄDU CYWILNEGO ZIEM WSCHODNICH** przenoszą się z Warszawy do Wilna dnia 1 października. W Warszawie pozostanie tylko ekspozytura Zarządu łącznie z wydziałem przepustkowym.

**MUZEUM WOJSKOWE.** Władze wojskowe zamierzają w najbliższym czasie utworzyć muzeum wojskowe, które składać się będzie z dwóch działów: 1) retrospektywnego, obejmującego zabytki przeszłości naszej wojskowej 2) dydaktycznego, obejmującego zbiory wojskowe z czasów wojny obecnej.

Wojsko nasze stosuje się we wszystkiem, co dotyczy postępów taktyki, techniki i organizacyi, wojskowej do doświadczeń obecnej wojny światowej i dokonanych w niej postępów. zachować musi jednak w dużej mierze związek ze zwyczajami i wzorami wojska polskiego dawnych czasów.

Ministerstwo spraw wojskowych liczy też na to, że stworzenie tej instytucyi odbije się szerokiem echem

w społeczeństwie i doprowadzi do tego, że muzeum wojskowe ogarnie z czasem istniejące już zbiory publiczne naszych wojskowych pamiątek. Ale spowoduje i zbieraczy prywatnych do deponowania w niem swoich zbiorów. W ten jedynie sposób Polska będzie mogła stworzyć u siebie muzeum wojskowe w pewnej mierze podobne do tak bogatego i tak pedagogicznie ułożonego muzeum wojskowego w pałacu inwalidów w Paryżu.

**ZAKAZ TRANSAKCYI MARKAMI POLSKIEMI.** — »Monitor« ogłasza następujące rozporządzenie ministra skarbu:

Kupno i sprzedaż marek polskich wypuszczonych przez polską krajową Kasę pożyczkową do 11 listopada 1918 roku na rachunek państwa polskiego, jak wogóle wszelkie transakcye, będące wynikiem różniczkowania wartości rozmaitych kategoryi marek polskich są wzbronione.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje na całym obszarze państwa polskiego. Przekroczenia te na obszarach b. Królestwa Kongresowego i b. zaboru austryackiego karane są w drodze administracyjnej karą aresztu do 3 miesięcy względnie grzywną do 50.000 marek, prócz tego zawsze pociągają konfiskatę wartości, stanowiących przedmiot przekroczenia. Do czasu utworzenia na terenach b. zaboru pruskiego urzędów walki z lichwą i spekulacyą, do rozpatrywania przekroczeń niniejszego rozporządzenia powołane są sądy doraźne.

Rozporządzenie niniejsze otrzymuje moc obowiązującą z dniem ogłoszenia. (23 września).

**W OBRONIE LWOWA.** Przedwczoraj odbyła się we Lwowie konferencya komisyi dla obrony przyszłości Lwowa. Na posiedzeniu byli delegaci Lwowa dr Loewenherz i Dąbski, którzy przedtem bawili w Paryżu. W dyskusyi, która wywiązała się na ten temat, postanowiono wybrać subkomitet, który zastanowi się nad sposobami dalszego działania i czuwania, aby sprawa przyszłości Lwowa i wschodniej części kraju była nietylko przez sfery rządzące dobrze zrozumiana i oceniona, lecz, aby także zagranica była o jej ważności należycie informowana.

**UNIWERSYTET LWOWSKI W OBRONIE LWOWA.** Senat akademicki uniwersytetu lwowskiego wystosował do marszałka Sejmu do prezydyum rady ministrów i do ministra spraw zagranicznych telegram następującej treści:

»Senat akademicki uniwersytetu lwowskiego powołując się na swój memoryał, uzasadniający naukowo narodową i kulturalno-historyczną przynależność tak zwanej Galicyi wschodniej do Polski i stając z całym narodem w obronie jego odwiecznych praw do tej ziemi, a jako instytucya naukowa w obronie umysłowości zachodniej, tkwiącej tutaj z całą siłą od wieków, protestuje najenergiczniej przeciw usiłowaniom oderwania Galicyi wschodniej od Polski i ostrzega, że usiłowania te są i niebezpieczne — gdyż prowadzą do nowego rozlewu krwi, i bezcelowe, gdyż rozbiją się o postawę całego narodu polskiego«.

Depeszę powyższą w tłómaczeniu francuskiem wysłano do prezydenta ministrów Clemenceaua w Paryżu.

**W ROCZNICĘ WYMARSZU II BRYGADY.** Ze Lwowa donoszą: Dowództwo miasta i placu ogłasza w rozkazie, że Komitet oficerów i żołnierzy b. legionistów urządza 30 września, uroczysty obchód ku uczczeniu pięcioletniej rocznicy wymarszu w pole drugiej brygady karpackiej oraz pierwszej rocznicy zakończenia procesu w Marmaros Sziget. O godzinie 9 rano odbędzie się msza św., odprawiona przez ks. dziekana Panasia, z kazaniem ks. biskupa Bandurskiego w kościele załogi. Wieczorem o godzinie 7 odbędzie się w Teatrze miejskim uroczysty wieczór, w którym wezmą udział wybitne siły z miejscowych sfer artystycznych. Komitet wysłał do Naczelnika państwa i gen. Zielińskiego depesze z prośbą o zaszczycenie obchodu swoją obecnością.

**UKRAIŃSKIE KURSY NAUKOWE ZAKAZANE?** W. B. K. telef. ze Lwowa: Dzisiejszy „Wpered“ donosi, że gen. del. Gałecki miał w dniu 29 bm. zabronić wyższych kursów naukowych urządzanych przez Tow. im. Szewczenki we Lwowie (należy zaznaczyć, że Tow. im. Szewczenki, jakkolwiek oficyalnie apolityczne, prowadzi zawziętą kampanię antypolską. Gdyby więc zakaz dr Gałeckiego był istotnie faktem, dowodziłby on tylko, że gen. delegat otrzymał słuszne informacye o charakterze Tow. Szewczenki. Przyp W. B. K).

**OTWARCIE BIUR GŁÓWNEGO KOMITETU PLEBISCYTOWEGO W CIESZYNIE.** Dnia 25 września 1919 r. otwarte zostały biura »Głównego Komitetu plebiscytowego« w Cieszynie. Biura te mieszczą się w hotelu Centralnym (naprzeciwko głównego dworca kolejowego w Cieszynie) na I piętrze. Tymczasowo godziny urzędowe dla przyjmowania stron przeznaczone zostały od godz. 10 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu.

W skład Głównego Komitetu plebiscytowego wchodzą: Dr Kunicki, jako przewodniczący i jako sekretarz: dr Jarosz M., Kotas Jan i ks. Ściskała.

**NIEZWYKŁY DOWÓD OFIARNOŚCI POLSKIEGO CHŁOPA.** W kołomyjskim urzędzie podatkowym złożył onegdaj gotówką 10.000 K na polską pożyczkę państwową i 256 K w srebrze na dar narodowy, włościanin Wojciech Borek z Chomczyna. Na zapytanie, kto go nakłonił do tego, odpowiedział, że zrobił to samorzutnie, bo Skarb polski potrzebuje pieniędzy. Czytał o tem w gazecie i uważa za obowiązek ofiarować na cele narodowe, co może.

# Ze świata.

**POWRÓT POLAKÓW I CZECHÓW Z AMERYKI.** Wedle doniesień szwajcarskich przybiera reemigracya Polaków i Czechów ze Stanów Zjednoczonych przez Szwajcaryę do ojczyzny wielkie rozmiary. Liczą się w najbliższym czasie z powrotem ze 100.000 reemigrantów.

**ZGON ANDREJEWA.** Wiadomość o śmierci Andrejewa zdaje się potwierdzać. Wprawdzie wśród innych okoliczności umarł Andrejew, niż zrazu donoszono, lecz zgon jego zdaje się już faktem. Mianowicie „Russkij Gołos“ donosi, że Leonidas Andrejew zmarł 1 września. Popołudniu około 4 — pisze ten dziennik — zaczął czytać Andrejew swej żonie nowe swoje dzieło „Dziennik szatana“, gdy nagle zasłabł. Pani Andrejewowa wybiegła do drugiego pokoju po krople trzeźwiące i gdy wróciła, zastała męża bezprzytomnego. Zawezwano natychmiast lekarza, lecz gdy ten około 8-ej przyjechał, Andrejew zmarł właśnie, nie odzyskawszy przytomności.

**ZGON ADELINY PATTI.** Z Londynu telegrafują, że w dniu 27 z. m. zmarła na swoim zamku w Sodgallo najsławniejsza w swoim czasie śpiewaczka Adelina Patti. Po wycofaniu się przed 20 laty z widowni koncertów Patti poślubiła bogatego arystokratę br Cederström. Życie Adeliny Patti w dobie najwyższego rozkwitu jej powodzenia było nieprzerwanym szeregiem tryumfów estradowych i scenicznych. Zdaniem krytyków muzycznych, Patti może być uważaną za największą śpiewaczkę, jaką znał świat. Pod względem rozgłosu równa się może chyba ze sławną Catalani, która olśniewała Europę na początku XIX wieku.

**POGŁOSKI O ROZSTRZELANIU JADWINA.** Telefonują nam z Warszawy Według wiadomości, jakie otrzymała misya angielska, generał Jadwin miał zostać schwytany w okolicy Chwastowa przez bolszewików wraz ze swoim towarzyszem porucznikiem Boyem a następnie rozstrzelani. Jak wiadomo, po zajęciu Kijowa przez Denikina dwaj dziennikarze angielscy udali się do Kijowa aeroplanem z Łucka, a generał Jadwin udał się samochodem przez Podole. Wiadomość o rozstrzelaniu generała Jadwina dotychczas urzędowo nie została potwierdzoną.

REPERTUAR
TEATRU MIEJSKIEGO IM. JUL. SŁOWACKIEGO.
Środa, 1 października: „Ogród młodości“ T. Rittnera.
Czwartek, 2 października: „Głupi Jakob“ T. Rittnera

REPERTUAR
MIEJSKIEGO TEATRU POWSZECHNEGO.
Środa, 1 października: „Ks. Trebizondy“.
Czwartek, 2 października: Po raz pierwszy: „Niobe“, krotochwila w 3 aktach H. Paultona.
Piątek, 3 października: „Niobe“.



## Paderewski w podróży.

**Warszawa,** 1 października (W. B. K.) Nadeszła tu wiadomość, że prezydent ministrów Paderewski wyjedzie przed swoim powrotem z Paryża do kraju na kilka dni do Londynu, gdzie odbędzie z kierującymi mężami angielskimi ważne konferencye w sprawie Polski.

**Paryż,** 1 października (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Prezydent ministrów Paderewski wyjechał z Paryża na dwa dni do Szwajcaryi. Dziś, to jest we wtorek, wraca p. Paderewski z powrotem do Paryża.

## Leśniewski w Poznaniu.

**Poznań,** 1 października (PAT). Dnia 28-go września przybył do Poznania minister wojny generał porucznik Leśniewski. Minister był obecny na uroczystości lotniczej w Ławicy, poczem zwiedził urządzenia i oddziały wojsk lotniczych, a również i inne oddziały wojsk wielkopolskich, wyrażając zadowolenie z postawy wojska. Żegnany przez szefa sztabu dowództwa głównego generała Wroczyńskiego w zastępstwie chorego generała Dowbór-Muśnickiego odjechał minister wojny z powrotem do Warszawy.

## Z obrad komisyi wojskowej.

**Warszawa,** 1 października (PAT). Komisya wojskowa na dzisiejszem posiedzeniu popołudniowem wysłuchała sprawozdania generała Roszkowskiego, prezesa komisyi śledczej o działalności tej komisyi. Ze sprawozdania wynika, że w toku dochodzeń komisyi śledczej jest 51 spraw. Do odpowiedzialności pociągnięto wogóle 55 osób, z tego 16 wojskowych i 39 cywilnych. Aresztowano 8 osób wojskowych i 32 cywilnych. Komisya przyjęła to sprawozdanie do wiadomości, poczem obradowała nad kwestyą rozszerzenia działalności komisyi śledczej. W sprawie tej zgłoszony będzie nowy wniosek do laski marszałkowskiej.

## Expose Benesza.

**Praga.** (PAT.) Na dzisiejszem posiedzeniu zgromadzenia narodowego, wygłosił minister spraw zagranicznych dr Benesz obszerne ekspoze, w którem zdał sprawę ze swoich czynności za granicą.

Rzekł on między innemi.

Wstąpiliśmy oficyalnie do walki przeciw Austro-Węgrom dnia 15 stycznia 1915 r. uroczystą proklamacyą w Pradze i rozpoczęliśmy natychmiast polityczną pracę w Szwajcaryi, Paryżu i Londynie. Francya po raz pierwszy oficyalnie użyczyła nam pomocy w roku 1916. W ciągu całego roku 1916 organizowaliśmy centralę polityczną w Paryżu, skąd posłaliśmy instruktorów naszych do naszych misyi w państwach koalicyi. W roku 1916 również podjęliśmy myśl stworzenia armii narodowej czeskiej. Dzięki propagandzie prasowej i rokowaniom osobistym, osiągnęliśmy pierwsze znaczne sukcesy w styczniu 1917 r. przez to, że państwa koalicyjne w swojej odpowiedzi Wilsonowi po raz pierwszy ogłosiły **oswobodzenie narodów z pod jarzma Austro-Węgier za cel wojny.**

W roku 1917 rząd francuski wydał dekret, uznający armię czesko-słowacką. Od tej pory praca nasza polityczna robiła coraz to większe postępy. — Po wybuchu rewolucyi w Rosyi, utworzyliśmy tam silną armię. Pierwszym decydującym ciosem, zadanym monarchii austro-węgierskiej, była proklamacya rządu angielskiego z dnia 11 sierpnia 1918 r., w której w sposób wykluczający wszelką wątpliwość, zostaliśmy uznani za naród samodzielny i za sojusznika koalicyi. W tym samym duchu wydały proklamacye Stany Zjednoczone dnia 2 września 1918 r. uznając czeską radę narodową w Paryżu definitywnie za rząd republiki czesko-słowackiej. **Po tym akcie przystąpiliśmy do konstytuowania prowizorycznego rządu w Paryżu dnia 14 października 1918 r.**

Temu właśnie momentowi, że potrafiliśmy w porę wymódz na państwach koalicyjnych uznanie nas za państwo niepodległe, zawdzięczamy lwią część naszych sukcesów na konferencyi pokojowej.

W dalszym ciągu swej mowy Benesz streścił prace delegacyi pokojowej na konferencyi i oświadczył, że czeski program terytoryalny przedstawia się następująco: Czesi żądali obszaru Czech, Moraw, całego Śląska, Kładska, części Śląska Cieszyńskiego, obszaru Serbów łużyckich, rektyfikacyi granic z Austryą, Słowaczyzny aż do Dunaju i obszaru Rusinów węgierskich. Walka o Śląsk Cieszyński była dla nas najcięższą. Chodziło o spór między dwoma sojusznikami, między dwoma państwami nowo powstałemi, o których egzystencyę państwa koalicyjne toczyły wojnę. Wobec tego życzyły sobie państwa koalicyjne, aby obie te republiki żyły z sobą w przyjaźni i sojuszu. Koalicya nie chciała krzywdzić ani jednego ani drugiego z tych państw i długo wahała się w ostatecznem rozstrzygnięciu. Aż do kwietnia terytoryalna komisya konferencyi pokojowej uznawała żądania czeskie, pozostawiając Polakom jedynie okręg bialski. **Od kwietnia po interwencyi komisyi cieszyńskiej sytuacya ułożyła się niekorzystnie dla nas.** W rokowaniach o Śląsk Cieszyński z delegacyą polską w Paryżu delegaci czescy wielokrotnie usiłowali osiągnąć porozumienie, mimo, że byli przekonani o słuszności swoich praw historycznych. Delegaci polscy nie objawili skłonności do żadnych koncesyi.

Minister Benesz uskarżał się następnie na propagandę polską w Paryżu przeciw Czechom. Doszło do tego, że Polska usiłowała mieszać się do spraw naszych wewnętrznych, zwłaszcza na Słowaczyźnie. Koalicya spoglądała na Polskę zupełnie innemi oczyma. Kwestya polska była przez półtora wieku raną na ciele Europy i najbardziej piekącą kwestyą europejską.

Minister Benesz zakończył swą mowę oświadczeniem, że po rozstrzygnięciu koalicyi przez zarządzenie plebiscytu na Śląsku Cieszyńskim sytuacya dla Czechów się polepszyła. Republika czesko-słowacka jest zdecydowana prowadzić na zewnątrz politykę pokojową i nie chce prowadzić żadnej wojny, jednak **zdecydowaną jest bronić się w walce o Śląsk Cieszyński, który reklamuje dla siebie w całej rozciągłości.**

### GOSPODARKA CZESKA.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). »N. Wien. Tagblatt« donosi, że na kongresie organizacyi przemysłowej narodowo-demokratycznej w Pilznie były minister czeski Rasin wystąpił z ostrą krytyką pod adresem rządu i zauważył, że **za poprzedniego rządu deficyt państwa wynosił 4 miliardy, a po dwóch miesiącach nowych rządów wzrósł do 6 miliardów.** Oznacza to, że Czechy dziennie wydają 17 milionów.

### ODWRÓT BOLSZEWIKÓW.

**Lyon,** 1 października (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Telegram z Rewla donosi o powszechnym **odwrocie sił bolszewickich na lewym brzegu Dźwiny w okolicy Połocka.** Krwawe walki toczą się na północ i na zachód od Kurska. W okolicy Carycyna zmuszono bolszewików do cofnięcia się, jak to sami przyznają, na lewy brzeg Wołgi.

## Ścisła blokada Rosyi.

**Paryż,** 1 października (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Rada pięciu zajmowała się w poniedziałek po południu ustaleniem komisyi, **która ma się** zająć rozdziałem samolotów i sterowców niemieckich między państwa koalicyjne. — Oprócz tego zajmowała się Rada pięciu **sprawą wyżywienia Rosyi** i doszła do przekonania, że dopóki panować tam będą bolszewicy, musi się utrzymać ścisłą blokadę, nie dozwalającą na dowóz żywności.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). »Der Abend« donosi z Hamburga:

»Hamburger Fremdenblatt« podaje z Helsingforsu, że w ostatnich dniach angielscy lotnicy rozwijali znowu żywszą działalność i prawie codziennie urządzali **napady na Kronsztad.** W ostatnim tygodniu rzucili oni na Kronsztad 80 kilogramów materyałów wybuchowych.

**Berlin,** 1 października (PAT). Radiotelegram stacyi warszawskiej.

Strajk marynarzy i robotników portowych w porcie kopenhaskim został ukończony. Wedle doniesienia z Helsingforsu wiadomość o wycofaniu statków angielskich z zatoki Fińskiej jest nieprawdziwa. Blokada utrzymana jest nadal.

### ANGLICY NIE WYWOŻĄ WĘGLA.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). »Deutsche Allgemeine Zeitung« donosi z Hagi, że rząd angielski zakazał wywozu węgla z Anglii ze względu na strajk kolejowy.

## Chęć rewizyi traktatu z Niemcami.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). Biuro kor. donosi iskrowo z Belmaru:

Jak podaje »Morning Sun«, **mowa p. Clemenceau świadczy o tendencyach Francyi do rewizyi traktatu z Niemcami.** Wywarła ona wrażenie w senacie amerykańskim, gdyż **tendencya rewizyi traktatu wpłynie niekorzystnie na stanowisko Wilsona w senacie.**

## Jugosławia gromadzi wojska.

**Wiedeń,** 1 października (Tel. pryw.) »Der Tag« donosi z Genewy:

Jugosławia koncentruje wielką armię przeciw załodze D'Annunzia w Rjece. Ludność Rjeki i mieszkańcy okolicy witają żołnierzy południowo-słowiańskich z niebywałym entuzyazmem. Do Rjeki przybył znaczny oddział włoskiego Czerwonego Krzyża.

## Amerykanin o D'Annunziu.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). Wedle doniesień z Paryża D'Annunzio oświadczył korespondentowi »Chicago Tribune«, że gdyby się był o jeden dzień spóźnił, Serbowie byliby zajęli Rjekę. Ma on dowody takich knowań serbskich. Między innemi przemawia za tem i ta okoliczność, że główna kwatera serbska została przeniesiona z Zagrzebia do Ogulino.

Korespondent zauważa w kwestyi Rjeki, że po operetce może nastąpić tragedya. **D'Annunzio bawi się zapałką przed magazynem prochu.**

## Bójki polityczne w Rzymie.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). Biuro koresp. donosi z Berlina:

Jak podaje »Lokal-Anzeiger« z Berna, po onegdajszem posiedzeniu Izby włoskiej przyszło w kawiarni Aragno **do formalnej walki między socyalistami a nacyonalistami.** Socyaliści wołali »Niech żyje Lenin!«, nacyonaliści — »Niech żyje D'Annunzio!« — **Kawiarnię zupełnie zdemolowano.** Policya tylko z trudem mogła przywrócić porządek.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). Wied. biuro koresp. donosi z Paryża:

»Temps« donosi z Rzymu: Po odbytem głosowaniu nad punktem porządku dziennego odnoszącym się do sprawy Rjeki, przyszło do bójek między posłami i między nimi a dziennikarzami. Ma nastąpić kilka pojedynków.

## Rozwiązanie Izby włoskiej.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). Wied. biuro koresp. donosi z Paryża:

»Liberté« donosi, że Izba włoska została rozwiązana. Parlament w nowym składzie ma być zwołanym 1 grudnia br.

## Udzielność i neutralność Lichtensteinu

**Berlin,** 1 października (PAT). Sejm księstwa Lichtenstein zatwierdził uroczyście udzielność kraju i domu książęcego. Sejm zażądał od rządu wysłania nowej noty do konferencyi pokojowej, domagającej się uznania neutralności kraju na wypadek wojny oraz życzenie, aby księstwo było zaproszone do udziału w związku narodów.

### NORWEGIA W ZWIĄZKU NARODÓW.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). Biuro koresp. donosi z Chrystyanii, że Norwegia postanowiła przystąpić do Związku narodów.

### ZGROMADZENIE NARODOWE W BERLINIE.

**Wiedeń,** 1 października (PAT). Tel. Comp. donosi z Berlina, że dziś we wtorek po południu zbiera się Zgromadzenie narodowe po raz pierwszy w Berlinie w gmachu dawnego parlamentu.

### STRAJK W HAMBURGU.

**Nauen,** 1 października (PAT). Radiotelegram stacyi poznańskiej.

Strajk robotników portowych w Hamburgu trwa dalej, z tego powodu okręty opuszczają port.

### PODATEK OD MAJĄTKU W AUSTRYI.

**Wiedeń,** 1 października (Tel. pryw.) »Wien. Allg. Ztg.« donosi, że sekretarz stanu dla spraw finansowych dr Schumpeter proponuje podatek od majątku w maksymalnej wysokości 65 procent.

### KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
**z dnia 30 września 1919.**

| | ofiar. | żąd |
|---|---|---|
| **Akcye bankowe:** | | |
| Bank Przemysłowy | 590'— | 610'— |
| Tranzakcya | 595'— | 600'— |
| Bank hipoteczny | 660'— | —'— |
| Bank gal. dla handlu i przem. | 550'— | 560'— |
| Gal. ziem. Bank kred. | 500'— | 520'— |
| **Akcye Tow. handl. i przem.** | | |
| Polskie Tow. handlowe | 355'— | 375'— |
| Tranzakcya | 360'— | 368'— |
| Fabr. Portland Cementu, Szczakowa | 880'— | —'— |
| „Górka“ fabryka cementu | 540'— | —'— |
| Gal. akc. Zakłady Górn. Siersza | 650'— | 680'— |
| **Waluty:** | | |
| Marki polskie | 180'— | 190'— |
| Tranzakcya | 187'50 | 184'— |
| Ruble carskie po 100 rb. | 205'— | 213'— |
| Ruble carskie po 500 rb. | 190'— | 200'— |
| Ruble dumskie | 65'— | 75'— |

KURSY WARSZAWSKIE. Funty szterlingi 151, dolary 35, franki francuskie 430, szwajcarskie 650, belgijskie 430, liry 365, marki fińskie 170, lei rumuńskie 1'45, floreny holenderskie 13'25, korony szwedzkie 8'70, norweskie 8'20, duńskie 7'70, austryacko-niemieckie 52'50, czeskie 90. Kurs przerachowania na korony niestemplowane 51'50.




Odpowiedzialny redaktor
**MICHAŁ KONOPIŃSKI**
Wydawca:
**RUDOLF OSMAN.**

## Słuchaczka filozofii

przyjmie lekcye z zakresu niższego gimnazyum i szkół wydziałowych. Zgłoszenia pod „Słuchaczka“ przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 10268 1 12

## Manicure

poleca się szanownym P. T. Paniom. — Ul. Zacisze 10, II piętro. 10245 1 2

## Gorzelnik

Dublańczyk, z długoletnią praktyką gorzelnianą i gospodarczą, znający się na prowadzeniu pługów motorowych, żonaty, Polak, lat 36, poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia pod **Gorzelnik** poste rest. Ciężkowice. L. M. 1 254 1 2

## Do połudn. Francyi

wyjeżdża rutynowany handlowiec i załatwia wszelkie transakcye handlowe. Zgłoszenia pod **„Marsylia“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10188 1 2

### Artystka teatru

poszukuje pokoju dobrze umeblowanego u przyzwoitej rodziny. — Zgłoszenia **„Aktorce“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 10232 1 3

### Mała willa

murowana w ogrodzie, do wynajęcia zaraz w Bronowicach Wielkich. Wiadomość u Hajkowego w parku dworskim. 10233 1 2

**Inteligentna panna** z językiem niemieckim i polskim, szuka zajęcia do 1—2 dzieci w Warszawie lub na prowincyi. Zgłoszenia pod **„Cecylia“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 10244 1 2

### Do sprzedania

żakiet z perskich baranków. Wiadomość: ul. Wrzesińska l. 3, II p., drzwi na lewo. 10248 1 2

## Poszukuje się Francuza

lub Francuzki codziennie na godzinę, celem udzielania lekcyj chłopcu i dziewczynce w domu. Zgłoszenia: Moszkowski, ul. Wrzesińska 3. 10249 1 2

**Mężczyzna,** wdowiec, starszy, były zarządca, Polak, mówiący także językiem niemieckim, czeskim i rusińskim, przyjmie zajęcie w fabryce, przedsiębiorstwie lub cokolwiek odpowiedniego za średniem wynagrodzeniem. Adres: ul. Felicyanek l. 11, Kraków, u Franciszka Palucha. 10251 1 3

## FUTRO

męskie, oposy, z perskim kołnierzem, w dobrym stanie, do sprzedania. Wiadomość: ul. Krowoderska 34, II p, na lewo, między 3—5 po południu. 10251

**Do sprzedania** okna kute, oszklone, z ramami, wanna cynkowa z piecykiem, drzwi kute do sklepiku, z futryną, drzwi francuskie do pokoju, 2 beczki na kapustę, objektywy fotograficzne, rozmaite zdatne żelaziwo, żelazo stare na wagę, flaszki, butelki. Kraków, ul. Strzelecka 15, I p., front, na lewo, od 3—5 po południu. 10261

## 4000—5000 K

dam za wyszukanie lub wskazanie mi mieszkania o 4—5 pokojach i kuchni z zupełnym komfortem, w pobliżu śródmieścia. Zgłoszenia: Galicyjski Ziemski Bank Kredytowy, plac Maryacki 9. 10.62 1 3

Długoletni dyrektor fabryki

## poszukuje spólnika

z kapitałem, celem założenia fabryki sukna we wschodniej Galicyi dla wyrobu w tej dzielnicy bardzo pokupnego artykułu dla włościan, który do czasu przewrotu sprowadzany był z Siedmiogrodu i Czecho Słowacyi. — Zgłoszenia pod **„I. B. 1878“** do Biura ogłoszeń Feliksa Stattera, Kraków, ulica Grodzka 13. 10264

## Do wynajęcia

umeblowany pokój wraz z utrzymaniem dla słuchacza lub słuchaczki uniw. (izr.). Zapłata częściowo w prowiantach. — Zgłoszenia pod **„A. S.“** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10266

## Tow. akcyjne „Azot“ w Jaworznie

poszukuje 2 rutynowanych męskich sił biurowych, oraz laboranta.

Podania z warunkami, odpisem świadectw i wymaganem honoraryum do Dyrekcyi Tow. w Jaworznie. 102.9 1 2

## Poszukuję

**dzierżawy lub kupna apteki** w Małopolsce. Zgłoszenia pod **„Apteka 100“** do Biura dzienników, Lwów, ul. Jagiellońska 7. 10234 1 3

## Kucharz

z dobremi świadectwami **potrzebny zaraz** do dworu Poręba Żegoty, poczta **Alwernia.** 10 73 1 3

## Sprzedam

zwierciadło z konsolą, zegar antyk, wachlarz antyk, lampy majolikowe, książki medyczne. Ul. Michałowskiego 9, I p., na lewo. 9799 5 6

### Pracownia tapicerska

przerabia meble, materace, również wykonuje nowe. Ul. św. Jana 13, Wesołowski. 8952 3 10

### Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 9501 3 4

## Obiady domowe

z 3 dań 6 K. Ul. Gołębia 16, I p. W abonamencie opust. 9540 14 15

### Majster kowalski

powozowy, poszukuje warsztatu do wynajęcia lub spółki z drugim. — Stanisław Król w Babicach, ul. Kolejowa l. 99, p. Oświęcim. 9966 3 5

## Meble klubowe

w gobelin, dywany, otomany, pluszowe, do sprzedania. Wesołowski, ul. św. Jana 13. 10061 3 5

**Języki:**
**Angielski**
**Francuski**
**Niemiecki itd.**
8953 8 10

Początki, Konwersacya, Gramatyka, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe.

**Instytut Ansona**
**ul. Szewska 17.**

**Aspirantka** farmacyi, po ukończonej 7-mej gimn. poszukuje posady. Zgłoszenia: **M. U.** poste restante Andrychów. 9865 6 7

## Zdolną ekspedyentkę

przyjmie natychmiast firma: **Przemysł dla Linoleum, Rynek 10.** 10075 2 3

## Garnitur mebli

pluszem krytych, stylowych do sprzedania. Wiadomość: Podgórze ul. Lwowska 38, II p., na lewo. 10018 3 3

## Zdolny technik dentystyczny

(asystent) do większego zakładu dentystycznego w mieście prowincyonalnem natychmiast poszukiwany. — Zgłoszenia pod **„Asystent“** do Biura dzienników Buchstaba, Lwów, ul. Legionów 21. 9954 2 2

### Kupuję garderobę

męską, używaną, w lepszym i gorszym stanie, płacąc najwyższe ceny. Zawiadomienie korespondentką lub ustne do L. Schmana, Kraków ul. Szeroka 22. 10003 4 10

## Pożyczki hipoteczne

na dobra i realności. — Wiadomość: kancelarya adwokata Dra E. Wolfa, Kraków-Podgórze, ul. św. Benedykta 3. 100.8 3 3

### Przerabiam tanio

damskie kapelusze oraz uczę modniarstwa. Aleja Krasińskiego 14, drzwi 24. 10031 2 2

**Słuchaczka** 4-go roku filozofii udziela lekcyj samodzielnych i korepetycyj w zakresie szkół średnich. — Zna dobrze język niemiecki. Wiadomość w pensyonacie A. Borońskiej, ul. Karmelicka 22. 10032 9 5

## Dom obszerny (willa)

z ogrodem kwiatowym i owocowym w Bochni, jest do sprzedania lub do zamiany za dom mniejszy, dobrze utrzymany, z ogrodem i polem, paru- lub kilkumorgowem, w miasteczku podgórskiem, mniejszem, nad rzeczką położonem. Zgłoszenia pod **„Lubla“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 10062 2 2

## Kupuję garderobę

używaną, męską i damską, oraz bieliznę i meble. Zawiadomienie kartką korespondencyjną. — Podgórze, ul. Salinarna 5, Spot. 9377 13 20

## 200 cetnarów węgla

kupi, dobrze płacąc, firma: **Przemysł dla Linoleum, Kraków, Rynek 10.** 10076 2 3

## Przykrawam

z materyi dostarczonej lub wykonuję formy z dowolnie obranego żurnalu, na każdą miarę; pouczam w wykonaniu, przymierzam i dopasowuję. 9559 5 6

Precz z formami wiedeńskiemi, gdy na miejscu mamy pewniejsze.

Dla wygody Pań zaprowadzam godziny nauki szycia i kroju. (Na prowincyę wysyłam formy).

**Pracownia sukien i okryć damskich**

## Faberowej

**Kraków, ul. Mikołajska 3, I p.**

## Do sprzedania:

na Krowodrzy, przy dworcu towarowym, dwa domy, I- i II-piętrowe, za 180.000 K, parcela na Zwierzyńcu, restauracya w Krakowie, koło Krakowa dom murowany — 15 ubikacyi z ogrodem, grunta przemysłowe w Płaszowie, willa w Tenczynku z ogrodem, realności z polem, z budynkami i konsensem pod Krakowem, willa w Zakopanem, folwark ładny pod Krakowem. 10151 1 2

**Biuro kupna i sprzedaży**
**F. Turliński, Podwale 3.**

L. 11384/1919. 10147
III. a.

## Obwieszczenie.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa jako władza polityczna I. instancyi na prośbę Rudolfa Ignacego Eisenacha o wydanie karty przemysłowej na fabrykacyę mydła, perfumeryi i wyrobów kosmetycznych w realności przy ulicy Nadwiślańskiej l. 8, Dz. XXII w Krakowie, zarządza po myśli § 29 ustawy przemysłowej postępowanie edyktalne, celem zbadania dopuszczalności zamierzonego przedsiębiorstwa i wyznacza termin do rozprawy komisyjnej na dzień 9 października 1919 r. o godzinie 9 rano na miejscu zamierzonego przedsiębiorstwa.

O tem zawiadamia się Gminę miasta Krakowa i znanych sąsiadów z oznajmieniem, że przeciw zamierzonemu przedsiębiorstwu można wnieść zarzuty pisemnie przed terminem wyznaczonej rozprawy komisyjnej lub ustnie na terminie rozprawy. Później bowiem wniesione zarzuty nie będą uwzględnione i zezwolenie na urządzenie przedsiębiorstwa zostanie udzielonem, o ile przeciw temu nie zajdą przeszkody z urzędu uwzględnić się mające.

**Magistrat stoł. król. miasta Krakowa,**

dnia 20 września 1919.

## Buchalter

z wykształceniem gimnazyalnem i Akademii handlowej, mający kilkanaście lat praktyki biurowej i buchalteryjnej, piszący na maszynach, żonaty i dzietny, w wieku lat 35,

### przyjmie posadę

buchaltera lub kasyera w większych zakładach przemysłowych lub przedsiębiorstwie handlowem, najchętniej w Królestwie Polskiem

Na życzenie zgłosi się osobiście za zwrotem kosztów podróży poza granicami Krakowa. 10134 1 3

Zgłoszenia listowne z podaniem terminu ewentualnego objęcia posady oraz warunków wynagrodzenia, przyjmuje Administr. „N. Reformy“ pod **„B. K. 2000“.**

## 3000 K

3 litry czystego spirytusu B n Gent i cukru białego wedle umowy, dam za wyszukanie lub wskazanie mieszkania z 3 lub więcej pokoi z kuchnią w którejkolwiek dzielnicy. Czynsz mogę płacić rocznie z góry.

Zgłoszenia pod **„Spokojny lokator“ do Biura ogłoszeń „LOT“, Rynek główny 7—8.** 9948 3 3

**BIURO SPEDYCYJNE „SPEDOPOL“**
**Kraków, Floryańska 25, Telef. 2017**
**uskutecznia wszelkie transporty z kraju za granicę i naodwrót. Przewóz mebli wozami meblowemi. Składy do przechowania towarów.**
980. 2 10

## Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby

### Dział żywnościowy

ogłasza konkurs na dostawę w czasie od 15 października 1919 r. do dnia 1 maja 1920 r. **bryndzy** w ilościach następujących:

| | | |
|---|---|---|
| do Krakowa | 15.000 kg | tygodniowo |
| do Lwowa | 20.000 kg | " |
| do Warszawy | 25 000 kg | " |
| do Łodzi | 7.500 kg | " |
| do Lublina | 7.500 kg | " |
| do Kielc | 7.000 kg | " |

W ofertach winno być zaznaczone: zawartość tłuszczu w deklarowanej bryndzy, wynosząca minimum 6%, oraz stosunek twarogu owczego do twarogu krowiego, przyczem bryndza musi być przygotowana na serwatce. Przygotowanie bryndzy winno się odbywać w warunkach odpowiadających sanitarnym i hygienicznym wymaganiom w specyalnie urządzonej wzorowej serowni.

Ceny w ofertach należy podawać za kilogram bryndzy loco magazyn Państwowego urzędu zakupu artykułów p. p. na miesięczny okres czasu.

Przy ofertach należy składać 1% wadyum od zadeklarowanej wartości dostawy, które w razie odrzucenia oferty zostanie po dniu 10 października b. r. zwrócone.

Bliższych szczegółów w sprawie dostawy bryndzy oraz warunków kontraktu udziela Państwowy urząd zakupu artykułów p. p. w Warszawie lub też Reprezentacya państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Krakowie, ul. Wiślna 8, I. p.

Oferty należy składać do **dnia 6 października** b. r. włącznie w biurze Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie, Krakowskie Przedmieście l. 55. 10272 1 2

L. 1176/19. 9983 2 3

## Konkurs

na 20 posad nauczycielskich przeważnie do szkół jednoklasowych, kilka do dwuklasowych w okręgu koneckim (Końskie).

Płaca początkujących nauczycieli (lek) równa się poborom urzędników X kategoryi, nadto dodatek gminny rocznie 600 koron, dodatek „sejmowy“, uchwalony 28 lipca b. r., mieszkanie, opał i 2 morgi ziemi lub równoważniki pieniężne.

Wymagane wykształcenie seminaryalne lub przynajmniej 6 klas szkoły średniej. Podanie wnieść należy do **5 października b. r.** wraz z uwierzytelnionemi odpisami świadectw szkolnych, świadectwem lekarskiem i życiorysem do Inspekcyi szkolnej w Końskich.

Dnia 18 września 1919.

Inspektor szkolny okręgowy:
**Dr T. Mendrys.**

## Buchalter

Polak, lat 39, żonaty, pozostający w dużym skarbie na niewypowiedzianej posadzie, zmieni takową jako urzędnik rachunkowy, najchętniej na pracę w dużym zakładzie przemysłowym lub instytucyi finansowej w Wielkiem Ks. Poznańskiem lub Kongresówce. Zgłoszenia do 1 listopada 1919 przyjmuje biuro „Ruch“ w Krakowie, ul. Szczepańska 9, pod **„Urzędnik rachunkowy 39“.** 10186 1 3

## Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby

### Dział żywnościowy

ogłasza konkurs na dostawę od 15 października 1919 r. do dnia 1 maja 1920 r. wędlin, jako to: szynek, polędwic, baleronów, boczków, schabów, i kiełbas podsuszonych:

| | | |
|---|---|---|
| do Warszawy | 25.000 kg | tygodniowo |
| „ Łodzi | 20.000 „ | „ |
| „ Lublina | 20.000 „ | „ |
| „ Krakowa | 20.000 „ | „ |
| „ Lwowa | 25.000 „ | „ |

Wędliny powinny być I. gat. dobrze wywędzone, podsuszone, nadające się do dłuższej konserwacyi i winny być w ilościach według rodzai w stosunku wzajemnym do otrzymywanej ogólnej produkcyi przerobionego materyału.

Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby zabiera całą produkcyę otrzymanego z przerobu żywego towaru w granicach zakontraktowanych norm, nie wyłączając słoniny, z wyjątkiem odpadów. Masarnia powinna obsługiwać wyłącznie dostawy Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby, jak również odpowiadać warunkom sanitarnym i hygienicznym z uwzględnieniem nowoczesnych urządzeń.

Ceny w ofertach należy podawać ryczałtowo za kilogram wyrobów wędliniarskich i słoniny, na okres czasu miesięczny, loco magazyn Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby.

Przy ofertach należy składać 1% wadium od zadeklarowanej wartości dostawy, które w razie odrzucenia oferty będzie po dniu 10 października b. r. zwrócone.

Bliższych szczegółów w sprawie dostawy wędlin oraz warunkach kontraktu udziela Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie lub też reprezentacya państwowego urzędu w Krakowie, ul. Wiślna 8.

Oferty należy składać **do dnia 6 października b. r. włącznie** w biurze Państwowego urzędu zakupu artykułów pierwszej potrzeby w Warszawie, Krakowskie Przedmieście 55. 10063 2 3




NAJLEPSZA FARBA DO MATERYI.

**ABC** MYDŁO TOALETOWE
MYDŁO DLA DZIECI
SZAMPON DO MYCIA WŁOSÓW
PASTA DO OBUWIA **ABC**

**Wszędzie do nabycia!** **Wszędzie do nabycia!**

Sprzedaż hurtowna:

**DOM HANDLOWY J. LESERKIEWICZ**
Kraków, Rynek gł. 11. Filia: Rzeszów, Rynek 21.
10139 Wysyłki uskutecznia się odwrotnie. 1 10

L. 25.048/698 XIV. 1017. 1 9

## Ministerstwo poczt i telegrafów

ogłasza niniejszem dostawę w drodze ofertowej na większą ilość materyałów piśmiennych i przyborów kancelaryjnych jako to: papieru, bibuły, ołówków, obsadek, kałamarzy, atramentu, suszek, linealów, gumy arabskiej, laku i t. p.

Oferty pisemne, należycie ostemplowane wraz z pokwitowaniem na złożone w Głównej Kasie Ministerstwa P. i T. lub w Kasie miejscowego urzędu pocztowego wadyum w kwocie 1000 marek (koron) należy wnosić do dnia 15 października b. r. do godz. 12 w południe w kopercie zamkniętej lakowemi pieczęciami i z wyraźnem oznaczeniem (napisem): „Oferta na przybory kancelaryjne“ do Ministerstwa P. i T. Wydział 14.

W ofercie należy dokładnie wyszczególnić rodzaj i cechy techniczne materyału, względnie przedstawić próbki i wzory oferowanych przedmiotów. Dostawa przedmiotów musi być uskuteczniona ze strony oferenta w przeciągu miesiąca od dnia zatwierdzenia oferty, loco magazyn Ministerstwa P. i T.

Ministerstwo zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru ofert bez podania bliższej przyczyny. Wadyum tych oferentów, którzy nie otrzymają dostawy, będzie zwrócone w przeciągu miesiąca. Wnoszenie ofert na dostawę poszczególnych przedmiotów, jest również dopuszczalne.

**Ministerstwo poczt i telegrafów.**

Warszawa, 14 września 1919 r.

## Piwowarstwo:

Do sprzedania po bardzo przystępnej cenie maszyny do wyrobu lodu systemu Lindego, dla 200.000 kaloryi przydatnego zimna. Należą do nich: Jednocylindrowa wentylatorowa maszyna parowa, 350 mm średnicy cylindrowej, 760 mm podniesienia z 80 obrotami, z kondensatorem bezpośrednio połączonym — dalej podwójny Lindego kompressor, 220 mm średnicy kolbowej, dla 400 mm podniesienia, kompletny z kondensatorem i przyrządami do chłodzenia. Maszyny te szczególnie nadają się dla piwowarstwa.

Reflektującym bliższych szczegółów udziela **Rudolf Dziendziel w Bielsku,** ul. Rzeźni 20. 10021 1 3

**Lekcyj** udziela i przygotowuje do egzaminów i matury Kółko pedagogów. Osobna metoda dla słabych uczniów. — Zgłoszenia pod **„Szkoła“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 10041 2 3

## Zakład czyszczenia miasta

zatrudni natychmiast 200 robotników lub robotnic. Warunki na miejscu wedle umowy. 10115 2 3

**Panna inteligentna** z dobremi świadectwami, szuka posady kasyerki lub ekspedyentki w jakimkolwiek przedsiębiorstwie. — Zgłoszenia pod **M. M. 3350** przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“. 10103 2 2

## Tygle grafitowe

dobrej marki, posiada na składzie firma Gertler i Brand, skład art. technicznych, Kraków, Wiślna 6. 10095 2 5

## RUSZTA PIEKARSKIE

poleca ze składu firma Gertler i Brand, skład art. technicznych, Kraków, ul. Wiślna 6. 10096 2 5

## 5 K za lekcyę

języka angielskiego, francuskiego lub włoskiego. Wiadomość **K. D.** ul. Morsztynowska 4, III p. 10204

### LEKCYJ

języków włoskiego, angielskiego, francuskiego, rysunków i malarstwa udzielam. Wiadomość: ul. Batorego l. 22, II piętro, oficyny, na lewo. 10046 2 2

**Uczeń** Uniwersytetu poszukuje mieszkania z utrzymaniem lub bez przy inteligentnej rodzinie polskiej. — Zgłoszenia pod **„Mieszkanie“** przyjmuje Administr. „Nowej Reformy“. 10018 2 6

## Akademik

korepetytor, udziela lekcyj w zamian za mieszkanie i ew. kolacye. Zgłoszenia: Kuźma, Mszana Dolna. 10051 2 2

### Adwokat Dr Heski

w Krakowie, ul. Szewska 7, przyjmie koncypienta z substytucyą. — Zgłoszenia pisemne. 10052 2 2

### Materace włosienne

bransoleta „empire“ do sprzedania. Ul. Krupnicza 28, II p., oficyny. 10085 2 2

**Inteligentna** osoba, będąca dotychczas w biurze, poszukuje posady do towarzystwa starszej pani, tylko na wyjazd. Zgłoszenia pod **„Wyjazd“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 10109 2 3

### Zapłacę

każdą sumę za odstąpienie mieszkania z 3—5 pokoi z komfortem. — Inżynier Żukowski, ul. Piotra Michałowskiego l. 1, od godz. 8—2. 10178 2 2

## Do wynajęcia

parcela przeszło 600 m kw. przy ul. Zwierzynieckiej. Wiadomość: Wolnica, ulica Bonifraterska l. 3, w składzie żelaza. 10167 2 2

## Kupię pianino

lub fortepian krótki. Kraków, ul. Długa 33, II p. na lewo, M. C. 10164 2 2

### Magister farmacyi

dobrze polecony, znajdzie zajęcie w aptece w Krakowie. Zgłoszenia pod **„Apteka“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 10157 2 3

## Majątek

blisko Krakowa, około 150 m. o wysokiej kulturze, do sprzedania wraz z inwentarzem. Bliższa wiadomość: Kraków, al. Mickiewicza 47, I p., m. 9. 10153 2 3

## Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 8078 6 0

**Do sprzedania** 2 sukienki białe, wełniana i letnia do l. 13, ubranka letnie do lat 10, tornister szkolny skórzany. Ul. Studencka 5, I p., na prawo. 10105 2 2

### Potrzebny zaraz

na wieś, Francuz dla towarzystwa 18-letniego chłopca; gra na skrzypcach pożądana. Warunki dogodne. **T. K. Lipa.** 10127 2 3

**Kupiec,** wyzn. mojż., narodowości polskiej, poszukuje posady jako kierownik lub obejmie na rachunek interes z działu kolonialnego, delikatesów jakoteż restauracyę, kawiarnię. Gruntowny fachowiec, który przez kilka lat prowadził swój własny interes. — Może objąć zaraz lub później. Zgłoszenia pod **„Włodek“** przyjmuje Admin. „Nowej Reformy“. 10126 2 3

## 2—3 pomocników księgarskich

potrzebuje zaraz

**Drukarnia i Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu.** 10129 1 3

Zgłoszenia wraz z odpisami świadectw nadsyłać wprost.

## BIURO HANDLOWE POWIATU WARSZAWSKIEGO

**w Warszawie, ulica Rymarska 1**

załatwia

**zakupy artykułów pierwszej potrzeby dla wydziałów handlowych powiatowych, magistratów, hurtowni i kooperatyw.** 10148 1 5

## Aprowizacyom miast, Hurtowniom, Związkom itp.

dostarczy wszelkich środków pierwszej potrzeby tylko hurtownie wprost ze źródeł krajowych i zagranicznych

**„VICTORIA“ Pierwszy polsko-francuski Dom handlowy**
**w Krakowie, ulica Długa L. 48. Telefon Nr 2136.**

Jedyne na Małopolskę i Śląsk zastępstwo Polskiej Fabryki **nici** pierwszej jakości, lepszych niż zagraniczne.

Poszukuje **zastępców** na prowincyi. 9923 2 3

L. 7869. 10171 1 2

## Konkurs.

Magistrat miasta Stanisławowa rozpisuje niniejszem konkurs celem obsadzenia dwóch posad urzędników konceptowych w X. i IX., ewentualnie także i w VIII. randze urzędników państwowych przy tut. urzędzie.

Kandydaci ubiegający się o te posady winni do próśb swych dołączyć:

1) Świadectwo przynależności do jednej z gmin państwa polskiego;
2) świadectwo urodzin na dowód, iż ubiegający się o posadę nie przekroczył 40-go roku życia;
3) świadectwo zdrowia;
4) świadectwo moralności;
5) świadectwa ze złożonych trzech egzaminów prawniczych;
6) świadectwo dotychczasowego zajęcia.

Nadanie posady w randze wyższej, aniżeli X. zależeć będzie od liczby lat służby i praktyki kandydata w urzędzie administracyjnym.

Pobory urzędników X. IX. i VIII. rangi obliczone będą wedle płac stałych, dodatków aktywalnych, drożyźnianych i wojennych, jakie pobierają obecnie urzędnicy państwowi.

Podania należy wnosić najdalej do **20 października 1919 r.**

**Magistrat m. Stanisławowa.**

Dnia 22 września 1919 r.

Komisarz rządowy: **Stygar** w. r.

Z drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10

Rządca drukarni L. K. Górski.